

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 29 (10 200)

Poznań, poniedziałek 7 lutego 1977

Cena 50 gr
Wyd. AB



Pierwsze zwycięstwo polskich piłkarzy

Kadra polskich piłkarzy, przebywająca od kilku dni w Splicie, rozegrała w sobotę pierwszy mecz na terenie Jugosławii. Spotkanie odbyło się w mieście Górny Milanovac, a przeciwnikiem Polaków był zespół ligi regionalnej FK Takovo. Nasi reprezentanci wygrali 2:0 (2:0), zdobywając bramki ze strzałów: Stanisława Terleckiego i Andrzeja Szarmacha.

Spotkanie toczyło się pod znamiem pięknej słonecznej pogody na dobrze przygotowanym, ale miękkim boisku. Rywal naszych piłkarzy nie prezentował — zgodnie z oczekiwaniami — szczególnych walorów, ale grali bardzo ambitnie. Od początku zdecydowanie przewagę posiadał nasz zespół i już w pierwszej połowie dwukrotnie zmusił do kapitulacji bramkarza FK Takovo. Ten ostatni był najlepszym piłkarzem w swoim zespole i gdyby nie jego niefortunna postawa, wynik byłby wyższy.

Zgodnie z przedmeczowymi założeniami rezultat nie był jednak dla trenera Jacka Gmocha najważniejszy. Chodziło głównie o doskonałe pewnych elementów taktyczno-technicznych, zgra nie drużyny. Polacy grali swobodnie.

Dokończenie na str. 6

Awans pary

Fibak — Okker

W Richmond (stan Virginia) rozgrywany jest kolejny turniej tenisowy zaliczany do cyklu imprez WCT.

Wojciech Fibak, wraz ze swym holenderskim partnerem Tomem Okkerem, pokonał w deblu silną parę Johna Alexandra i Cliffa Drysa (Australia — RPA) 6:4, 7:6. W innym meczu Tony Roche i Ross Case (Australia) wyeliminowali Rumuna Ilie Nastase i Włocha Adriano Panattę 3:6, 7:6, 7:5.

O niespodziankę postarał się w grze pojedynczej młody Amerykanin Vitas Gerulaitis. Wyeliminował on jedną z czołowych raket świata — Włocha Adriano Panattę 6:3, 4:6, 6:3. W kolejnym ćwierćfinale Włoch Corrado Barazzutti wygrał z Australijczykiem Rossem Case 6:4, 6:1.

Zestawienie par w półfinałach turnieju niespodzianek w Richmond jest następujące: Vitas Gerulaitis (USA) — Corrado Barazzutti (Włochy) oraz Tom Okker (Holandia) — Tony Roche (Australia). (PAP)

Bobslejowe

mistrzostwa świata

W szwajcarskiej miejscowości St. Moritz rozpoczęły się w sobotę mistrzostwa świata bobslejowych czwórek. Po pierwszych dwóch ślizgach prowadził załoga NRD (Meinhard, Nehmer, Hans-Jürgen Gerhardt, Bernhard Germechaussen — Raimund Bethge) z łącznym czasem 2:20,04. Wyprzedzają oni drugą załogę RFN — 2:20,06, Szwajcarów II — 2:20,87, RFN I — 2:20,89, Szwajcarów I — 2:21,34 oraz Szwecję — 2:21,87. (PAP)

Szachowy Oscar dla Karpowa

W Barcelonie ogłoszono wyniki dorocznego plebiscytu na najlepszego szachistę świata. Nagrodę Oscara — przyznawaną najlepszemu szachistom roku otrzymał już po raz czwarty w pięknej karierze mistrz świata Anatoli Karpow (ZSRR). Spośród 82 ekspertów 72 wytypowało Karpowa na szachistę nr 1. Dalej miejsca kolejno zajęli duński arcymistrz Larsen, Brazylijczyk Mecking, Hort (CSRS), Petrosjan i Polugajewski (oba ZSRR) oraz Portisch (Węgry). (PAP)

PRACE ZWIĄZANE Z UBEZPIECZENIEM EMERYTALNYM ROLNIKÓW KONTRAKTACJA PRODUKTÓW ROLNYCH I ZAOPATRZENIE W WĘGIEL KOLEJNE FABRYKI DOMÓW GOSPODARKA WODA

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 4 bm. Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie. Na porządku dziennym stanęły między innymi sprawy związane z przewidywanym utworzeniem systemu emerytalnego zaopatrzenia rolników oraz kontraktacją produktów rolnych i zaopatrzeniem wsi w węgiel. Powzięto decyzje dotyczące budowy fabryk domów, a także gospodarki wodą.

Zgodnie z zaleceniem VI Plenum KC PZPR, Prezydium Rządu przedyskutowało wstępnie propozycje resortu pracy, płac i spraw socjalnych co do objęcia powszechnym ubezpieczeniem emerytalnym tych rolników indywidualnych, którzy utrzymują się wyłącznie z pracy w rolnictwie oraz kontraktują i sprzedają państwu produkty rolne. Przedstawione przez resort dokumenty są pierwszą próbą skonkretyzowania odpowiednich rozwiązań.

Komunikat o wizycie ministra E. Wojtaszka w NRD

Na zakończenie wizyty w NRD ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka, opublikowano wspólny komunikat, informujący o rozmowach przeprowadzonych z ministrem spraw zagranicznych NRD — Oskarem Fischerem. Obaj ministrowie wyrazili głębokie zadowolenie z faktu, że braterskie stosunki między PRL i NRD rozwijają się pomyślnie dla dobra narodów obu krajów i w interesie dalszego umocnienia wspólnoty państw socjalistycznych. (PAP)

J. Łuczak „Najpopularniejszym Człowiekiem Czynu Województwa Piłskiego 1976 r.”

Podsumowano II Plebiscyt Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Urzędu Wojewódzkiego i redakcji „Ziemi Nadnoteckiej” pod nazwą „Ludzie Czynu Województwa Piłskiego 1976 roku”.

Po obliczeniu kuponów przez komisję plebiscytową okazało się, że największe głosów uzyskał, a zarazem otrzymał tytuł „Najpopularniejszego Człowieka Czynu Województwa Piłskiego” — Józef Łuczak — prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ryczywole.

W dziesiątce najpopularniejszych znaleźli się także (podajemy w kolejności uzyskanych głosów): Konstanty Kuropatnicki — działacz ogródków działkowych z Walecza, Tadeusz Gierlikowski — robotnik Wielkopolskich Fabryk Mebli z Szamocina, Bożena Wojciechowska — działaczka harcerska z Piły, Norbert Aleksiewicz — rolnik z Klukowa (gmina Złotów), Marianna Małysiak — działaczka kół gospodyń wiejskich z Chodzieży, Stefan Nowak — rolnik z Kaliszem, (gmina Wągrowiec), Jerzy Susek — rolnik z Rychlin, (gmina Trzcianka), Mieczysław Basinski — działacz spółdzielczości mleczarskiej z Kruśewa, (gmina Ujście) i Jan Pytel — traktorzysta z Kombinat PGR Budzyna.

Laureaci otrzymają dyplomy i nagrody ufundowane przez organizatorów, a zwycięzcy — pamiątkowy puchar WRZZ na spotkanie wieńczące plebiscyt. (ryk)

W myśl zapowiedzi I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka dokonanej na VI Plenum KC, zakłada się, iż wysokość emerytury dla rolników uzależniona będzie od wydajności i efektywności gospodarowania, czego wyrazem jest wielkość produkcji sprzedanej państwu przez dane gospodarstwo, inaczej mówiąc — dostarczonej i sprzedanej społeczeństwu punktem skupu. Przewiduje się, iż emerytura obliczana będzie od przeciętnej wartości rocznego skupu produktów rolnych w okresie ostatnich 3 lat. Wyplaty emerytur dokonywane byłyby ze specjalnego funduszu emerytalnego rolników, utworzonego ze składek rolników i uzupełniającej dotacji państwa. Naliczanie funduszu rozpoczęłoby się od 1 stycznia tego roku; zakłada się, że w roku 1980 dojrzeją warunki do powszechnej realizacji prawa do emerytury dla rolników, którzy nabyli odpowiednio uprawnień.

Podjęte przez rząd prace mające na celu rozwiązanie tego doniosłego zagadnienia, które stanowi obecnie niezwykle ważny element polityki rolnej i społecznej państwa, będą w najbliższym czasie intensywnie kontynuowane.

Prezydium Rządu omówiło wstępnie kierunki rozwiązań mające na celu zwiększenie zainteresowania producentów, głównie gospodarstw specjalizujących się w określonej produkcji, kontraktacją płodów rolnych, a zwłaszcza produktów hodowlanych.

Prezydium Rządu stanęło na stanowisku, że rozwój kontraktacji produktów rolnych musi być traktowany w ścisłym powiązaniu z zaopatrzeniem rolników w węgiel, z usprawnieniem sprzedaży opału na wsi. Rozważono zasady i sposoby silniejszego powiązania dostaw węgla dla rolników z poziomem i rozwojem hodowli w ich gospodarstwach. Powinno to znaleźć odbicie w zawieranych umowach kontraktacyjnych na dostawę trzody chlewnej.

Określono kierunki działań, które będą podjęte z myślą o usprawnieniu jeszcze w tym roku zaopatrzenia w węgiel ludności wsi i miast. Należyte rozwiązanie tych spraw zależy w dużej mierze od sumiennego przestrzegania ustaleń i decyzji rządu przez wojewodów i podległe im jednostki wyspecjalizowane. Prezydium Rządu podkreśliło, że sprze-

Dokończenie na str. 2

OMÓWIENIE PRZEMÓWIENIA WYGŁOSZONEGO PRZEZ I SEKRETARZA KC PZPR — EDWARDA GERKA 3 BM. NA SPOTKANIU Z ZAŁOGĄ ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH „URSUS” — ZAMIESZCZAMY NA STR. 2.

Polsko-radziecka współpraca w dziedzinie rolnictwa

W Związku Radzieckim przebywa z wizytą zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski. Przeprowadził on rozmowy z ministrem rolnictwa ZSRR Walentynem Miesiacem i podpisał z nim protokół o współpracy naukowo-technicznej między obu resortami w 1977 roku. Podpisano także protokół o współpracy między Wydziałem Nauk Rolniczych i Leśnych Polskiej Akademii Nauk i Wszzechzwiązkową Akademią Rolniczą ZSRR im. Lenina. (PAP)

czystość zjednoczenia obu partii odbyła się w sobotę na Zanzibarze. Wzięli w niej udział m. in. prezydent Tanzanii J. Nyerere. W obradach zjednoczeniowych udział wzięli także członkowie politycy tanzaniańscy oraz goście zagraniczni, w tym delegacja KC PZPR, z członkiem KC, I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu J. Zasadą.

265 000 bezrobotnych w Belgii

Przeszło 265 000 bezrobotnych zarejestrowano w Belgii do 31 stycznia 1977 roku. Podając te dane, Krajowy Instytut Statystyki zaznacza, że stanowi to 3,3 procent ogółu zatrudnionych.

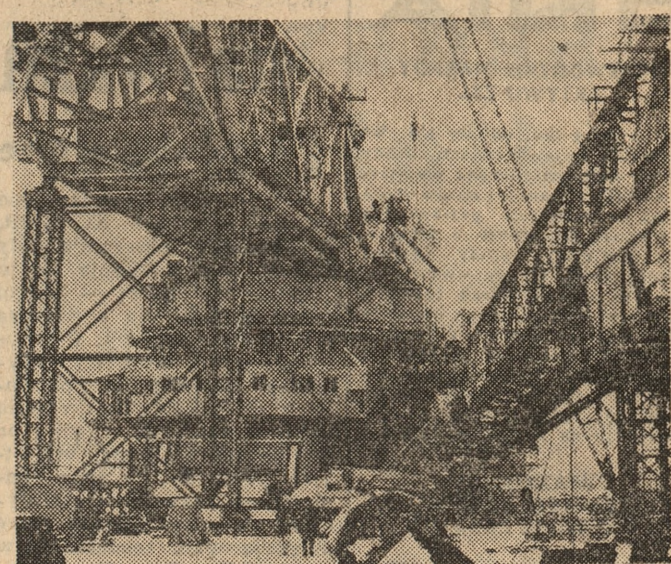
Desperacki czyn

49-letni mieszkaniec Bonn P. Stappen zastrzelił w nocy z piątku na sobotę swą pięcioletnią córkę i czworo dzieci w wieku od 10 do 21 lat, a następnie popełnił samobójstwo. Pozostawił on list, w którym napisał, że do tego desperackiego kroku pchnęła go tragiczna sytuacja, w jakiej znalazła się rodzina z powodu zadłużenia.

Nowa partia w Tanzanii

W Tanzanii powstała nowa partia rewolucyjna. Utworzono ją z dwóch dotychczas istniejących — w tym kraju partii politycznych — Afrykańskiego Narodowego Związku Tanganiki (TANU) i Partii Afrozazyjskiej (ASP). Uro-

Na budowie Bełchatowa



Przy budowie koparki kołowo-czerpakowej wznoszonej na polrzeby zagłębia węgla brunatnego Bełchatów noluje się kolejny postępek. Zmontowano 4300 ton elementów, a w przyszłym kwartale planuje się transport koparki na miejsce wykopalisk. Na drugim planie trwa montaż zwalówki. Jest to kołos jakiegoś na ogół nie spotyka się na innych naszych budowach. Na zdjęciu: montaż zwalówki. Fot. — CAF

Plenum KW PZPR w Lesznie

O wyższą produkcję przemysłu rolno-spożywczego

Kierunki rozwoju przemysłu rolno-spożywczego do 1980 roku omawiano na plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie, które odbyło się w ubiegły piątek. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW — Stanisław Kulesza, uczestniczył wiceminister przemysłu spożywczego i skupu — Kazimierz Jarosz.

Wskaźniki towarowości i efektywności gospodarowania stawiają leszczyńskie rolnictwo na czele krajowych tabel. Dysponując 1,5 proc. zasobów użytków rolnych województwa, wytwarza blisko 3 proc. krajowej produkcji czerpki podstawowych zbóż, trzody chlewnej i jaj oraz 4 proc. — buraków cukrowych. Przetwórstwo rolno-spożywcze zajmuje w tej sytuacji dominującą pozycję w przemyśle. Roczna wartość produkcji fabryk przemysłu spożywczego przekracza 5,1 mld zł, nie pozwalając już w tej chwili na pełne przetworzenie wytworzonego tu mięsa, mleka i ziemniaków. Głównym zadaniem staje się zatem modernizacja szeroko pojętego przetwórstwa w kierunku zwiększenia mocy produkcyjnych. Zwracał na to uwagę w wystąpieniu inicjującym dyskusję na plenum sekretarz KW PZPR — Jan Płociniczak.

Głównym mankamentem przemysłu rolno-spożywczego w Leszynie jest rozdrobnienie sił i środków. 28 000 osób pracuje w tej gałęzi gospodarki narodowej, zaś blisko 9 000 w 255 zakładach małych, dysponujących przestarzałą bazą techniczną. Nie zaspokaja też stale rosnących potrzeb baza magazynowa w przemyśle zbożowo-młynarskim i paszowym, cukrowniczym, mięsnym, mleczarskim, owocowo-warzywnym i ziemniaczanym.

W przemyśle zbożowo-młynarskim i paszowym istnieje obecnie pełna potrzeba modernizacji istniejących obiektów. W przemyśle cukrowniczym najważniejszym problemem jest zbilansowa-

nie istniejących mocy z rejonizacją plantacji buraków. Przemysł mleczarski czeka na uruchomienie nowoczesnej proskowni i kondensowni mleka w Gostyniu, która przejmie i przetworzy znaczną część miejscowej nadwyżki tego surowca.

W ramach modernizacji przemysłu rolno-spożywczego

zakłada się w Leszynie m. in. zbudowanie nowoczesnego kombinatu przetwórstwa mięsnego w Kościele, rozbudowę zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego w Pudliszkach, Kościele, Włoszakowicach, Rydzynie i Nietuszkowie oraz dalszą modernizację kochmalni w Niechlowie.

Plenum KW PZPR podjęło uchwałę, zabezpieczającą dalszy rozwój przemysłu rolno-spożywczego w tym rejonie. (jz)

Po próbie zamachu stanu

Poparcie ludności dla władz Etiopii

We wszystkich rejonach Etiopii odbywają się masowe demonstracje na znak poparcia dla polityki Tymczasowego Wojskowego Komitetu Administracyjnego. Ich uczestnicy — robotnicy, chłopci, urzędnicy, studenci, deklaruja zdecydowaną wolę odparcia wszelkich prób wewnętrznych i zagranicznych kół reakcji zmierzających do zakłócenia procesu etiopskiej rewolucji.

Jak poinformowała etiopska agencja informacyjna ENA, takie demonstracje odbyły się nie tylko w Addis Abebie, ale również w wielu prowincjach kraju m. in. w Szoca, Tigre, Wollo.

Uczestnicy manifestacji i autorzy depeš z wyrazami poparcia ostry potępiają prowokacje i terror stosowany przez kół reakcyjne, popierane przez międzynarodowy imperializm oraz CIA. (PAP)

Od dzisiaj ferie uczniów szkół średnich

Minęła pierwsza część zimowej wakacji — młodzież powróciła dzisiaj do nauki, a uczniowie szkół średnich rozpoczynają dwutygodniowe ferie.

Dzięki temu, że odbywają się one w różnych terminach, łatwiej o przygotowanie lepszych programów wypoczynku, bardziej dostosowanych do zainteresowań uczniów. Znaczną część młodzieży starszej wyjedzie na obozy sportowe i zimowiska. (PAP)

Od 1 do 4 bm. odbyły się we wszystkich województwach narady aktywów ZSL, poświęcone omówieniu udziału instancji i ogniw stronnictwa w realizacji postanowień VI Plenum KC PZPR i wytycznych krajowej narady aktywów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W trakcie narad ludowcy dali wyraz powszechnego poparcia dla przyjętego przez VI Plenum KC PZPR kierunku działań i przedsięwzięć, zmierzających do odbudowy pogłowia trzody i bydła i lepszego wykorzystania rezerw produkcyjnych rolnictwa. (PAP)

ZWIĄZKOWCY O MIESZKANIACH I OCHRONIE ZDROWIA

4 bm. zakończyła się w Warszawie 2-dniowa narada aktywów związkowego nt. kierunków tegorocznej działalności związków zawodowych w realizacji polityki socjalnej. Tego dnia w dyskusji dominowały zagadnienia budownictwa mieszkaniowego oraz ochrony zdrowia załóg zakładów pracy.

Priorytet budownictwa mieszkaniowego w tegorocznym planie, rozmiary i pilność tego problemu społecznego nakazują organizacjom związkowym intensyfikację działalności na rzecz przyspieszenia realizacji programu mieszkaniowego oraz dalszej poprawy jakości i funkcjonalności mieszkań. Szczególnie dużą rolę mogą odegrać zakładowe organizacje związków w rozwijaniu budownictwa mieszkaniowego, m. in. przez rozszerzenie pomocy dla pracowników budujących domki.

1977 r. będzie pierwszym rokiem wprowadzania w życie programu rozwoju ochrony zdrowia załóg robotniczych do 1980 r., opracowanego przez resort zdrowia przy udziale CRZZ. Jego rezultatem powinno być dalsze zwiększenie zatrudnienia kadr medycznych w przemysłowej służbie zdrowia oraz rozwój sieci dużych przychodni międzyzakładowych z pełnym zapleczem diagnostyczno-specjalistycznym. (PAP)

Dobro kraju, szczęście każdej rodziny na najważniejszym celem działania partii

Omówienie przemówienia E. Gierka w Zakładach Mechanicznych „Ursus”

Witany długą owacją, zabiera głos I sekretarz KC PZPR, Z satysfakcją obserwując stali rozwoju, jaki dokonuje się w „Ursusie” — mówi — jestem pełen uznania dla wysokiego rytmu waszej pracy. Przynoszą one dobre rezultaty, przysparza krajowi tak potrzebnych ciągników. Jest częścią ogólnonarodowego wysiłku po dejmowanego przez wszystkich patriotów, w imię pomysłnego rozwoju socjalistycznej ojczyzny. Za tę pracę dziękuję wam serdecznie w imieniu Komitetu Centralnego, Biura Politycznego, Rządu PRL.

Wspólna, wytężona praca wszystkich Polaków jest źródłem wielkich osiągnięć naszego narodu na przestrzeni całego okresu budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. W latach 1971 — 1976 zrealizowaliśmy ambitny program społeczno — gospodarczy; w tych właśnie latach nastąpiła większa niż kiedykolwiek w przeszłości poprawa warunków życia społeczeństwa, stworzone zostały miejsca pracy dla prawie 2 mln młodych ludzi.

Wydatnie wzrosły płace realne oraz dochody ludności wiejskiej, zwiększyły się w sposób zasadniczy rozmiary budownictwa mieszkaniowego, znacznie poprawiła sytuacja zdrowotna, dostęp do nauki, oświaty i kultury; zrealizowaliśmy wiele przedsięwzięć komunalnych, polepszyła się sytuacja wielu miast i osiedli. Nie ma takiego regionu w Polsce, takiego miasta i wsi, gdzie nie byłby widoczny ogromny po-

stęp. Dotyczy to także was obojętnie, waszego zakładu, waszych rodzin.

W procesie realizacji tak szerokiego frontu zadań — stwierdził następnie E. Gierka — trudno uniknąć pewnych napięć w gospodarce. Oczywiście, największe z nich występowają i występują zresztą nadal w zaopatrzeniu materiałowym. Sprawa zaplecza surowcowego dla przemysłu i budownictwa była u nas wyjątkowo zaniedbana. To m. in. spowodowało podjęcie decyzji o budowie Huty „Katowice”; to skłoniło nas też do budowy nowych cementowni, w wyniku czego w ciągu 6 lat podwoiliśmy produkcję cementu. Braki surowcowe powodują, że wciąż jeszcze inwestować musimy w obiekty kapitałochłonne. Ale przecież bez tych inwestycji nie będziemy w stanie rozwijać prawnie naszej gospodarki.

Mamy też określone trudności w energetyce i transporcie. Mamy określone trudności na rynku. Nie wystydzi się o nich mówić. Musimy pamiętać, że podniosły się płace, a ceny artykułów żywnościowych w zasadzie są takie same, od dłuższego czasu. Powoduje to, że potrzeby rynku rosną szybciej niż możliwości ich zaspokojenia.

Trudności wynikają także z tego, że znaczna część zakładów przemysłowych jest jeszcze w budowie, że włączają się one w system gospodarczy dopiero za rok, lub za dwa lata. Są to koszty dynamicznego rozwoju. Przed ich ponieszeniem nie wolno się jednak cofać, gdyż musielibyśmy za to zapłacić nieporównywalnie wyższą cenę w postaci stagnacji i zacofania. Wszystkim trudnościom wychodzimy odważnie na spotkanie z konstruktywnym programem, a ich przewyższenie traktujemy ofensywnie, mobilizując wszystkie siły i środki, uruchamiając rezerwy. Temu celowi — przypomnę raz jeszcze — służą uchwały V i VI Plenum naszej partii.

Widzimy wszystkie trudności i mówimy o nich. Często — z dużą dozą przesady. Ale mówimy dlatego, że chcemy je jak najszybciej pokonać.

Mimo tych trudności, problemy nasze rozwiązujemy lepiej niż kiedykolwiek, posuwamy się ku przodowi. Kraj umacnia swoją pozycję, narodził się coraz lepiej. Fakt ten, to wszystko co już zrobiliśmy, co robimy i zamierzamy zrobić — stanowi najbardziej dobitne zaprzeczenie oszczerzych kłamstw wroga nam propagandy o rzekomym „kryzysie” gospodarki polskiej.

Jakiż to jest kryzys, kiedy — dla przykładu — w 1976 roku dochód narodowy wzrósł o 7,5 procent. Jakiż to jest kryzys, kiedy w tym samym roku dynamika wzrostu produkcji w stosunku do poprzedniego roku wyniosła ponad 10 procent.

Trudności, o których sami wiemy i mówimy, mają charakter przejściowy. Nie są to tego typu trudności, które przeżywa świat kapitalistyczny. Nie są to trudności, które byłyby w stanie spowodować cofnięcie się naszej gospodarki lub jej stagnację. Mogą one tu i ówdzie przyhamować tempo, ale — nie zatrzymają ogólnego rozwoju.

Tempo rozwoju naszego kraju jest nadal wysokie — podkreślił I sekretarz KC PZPR. Rok ubiegły zakończył się bardzo dobrymi wynikami, poważnie wzrosła produkcja przemysłowa oraz dochód narodowy, zwiększył się majątek kraju w całej gospodarce narodowej. Oddano do użytku wiele

nowoczesnych zakładów przemysłowych, zakończony został m. in. pierwszy etap budowy Huty „Katowice”, z której plynie już stal tak potrzebna dla rozwoju przemysłu metalurgicznego, dla budownictwa i innych dziedzin gospodarki kraju. Dokonaliśmy dalszego postępu w dziedzinie wzrostu płac i w zakresie świadczeń socjalnych.

W ramach przyjętego przez V Plenum manewru gospodarczego — przypomnieli E. Gierka — dokonujemy w 1977 r. i w latach następnych poważnego zwiększenia nakładów inwestycyjnych na rozwój kompleksu żywnościowego, na rozbudowę produkcji rynkowej i rozwój usług, na budownictwo mieszkaniowe. Chciałbym bardzo, aby tutaj, w „Ursusie”, a także we wszystkich innych zakładach kraju raz jeszcze zastanowiono się, co można jeszcze zrobić, aby wspólna praca przyniosła efekty jeszcze lepsze, po to, by dorobek z którym poidziemy na II Konferencję PZPR był jak największy. Uchwały V i VI Plenum KC PZPR stwarzają prawidłową podstawę dla takiego traktowania swoich zadań, dla dynamicznego rozwoju naszego kraju.

Nawijając do zadań, jakie w dziele rozwoju kraju przypadają wszystkim środowiskom zawodowym i społecznym. I sekretarz KC PZPR omówił także problemy związane z rozwojem rolnictwa. Podjęliśmy uchwały sprzyjające poprawie zaopatrzenia wsi w środki produkcji, w tym zwłaszcza traktory, nawozy, materiały budowlane, węgiel. Zaproponowany został jednocześnie korzystny dla rolników system emerytalny. Zagwarantowana — trwałość naszej polityki rolnej.

Pomyślna realizacja zadań społeczno-gospodarczych — mówił E. Gierka — wymaga dobrego klimatu politycznego, zgodnego współdziałania władz i społeczeństwa, atmosfery zaufania i wiary w przyszłość. Klimat taki w naszym kraju panuje. Staramy się go kształtować i polepszać. Są jednak ludzie — przeciwnicy socjalizmu i Polski — którzy usiłują mieć atmosferę polityczną i wykorzystują każdą ku temu sposobność. Próbuja oni ostatnio wykorzystać dla swoich celów, znane zakłócenia porządku publicznego, jakie miały miejsce 25 czerwca ubiegłego roku w Radomiu i w znacznie mniejszej skali w „Ursusie”.

Znacze faktów, znacze przebiegu tych zdarzeń, doszło do czynów przynależnych wstyd nam wszystkim. Powstała sytuacja, kiedy w obronie ładu i porządku musiała interweniować milicja. Trzeba podkreślić, że interwencja MO nastąpiła dopiero wtedy, gdy zawiodły nadzieje na rozładowanie sytuacji innymi środkami. Na dworcu w Ursusie milicja wkroczyła później wieczorem, kiedy nawet oświadczenie premiera o odłożeniu sprawy cen nie skłoniło blokujących ruch kolejowy do wycofania się.

Oddziały milicji przywracające porządek nie miały broni palnej, działają z umiarem i rozsądkiem, choć były brutalnie atakowane.

Ubolewam nad tym — powiedział I sekretarz KC PZPR — iż w Radomiu, a także w Ursusie w toku likwidacji zajął szereg osób odniosło obrażenia. Najwięcej poszkodowanych było wśród milicjantów, niektórzy z nich pozostaną na trwałe inwalidami. Takie są fakty.

Dramat owego dnia przeżyliśmy wszyscy ciężko. Wy, całe społeczeństwo, Biuro Polityczne KC PZPR, rząd, ja osobiście. Nie można mieć do nikogo pretensji o to, że w sprawach rządowego projektu

zmiany struktury cen i odpowiedzialnych podwyżek plac miał odmienną opinię, jeśli dawał jej wyraz w atmosferze powagi i spokoju. Propozycje rządowe wynikały z racjonalnych przesłanek, ale mogły być — co wielokrotnie podkreślamy — wprowadzone w życie jedynie za szeroką aprobatą społeczną. Dlatego też skierowaliśmy je do konsultacji.

Nasza partia — podkreślił mówca — zawsze wsłuchuje się w głos mas, a ja osobiście przywiązuję najwyższą wagę do opinii klasy robotniczej. Nie ma takich problemów, które w naszej polskiej rodzinie nie mogły być demokratycznie dyskutowane i dla których nie znalazłoby się odpowiednie rozwiązanie. Z doświadczeń minionego roku wynika podstawowy wniosek: w każdej sytuacji trzeba niezłomie przestrzegać norm i zasad współżycia społecznego, norm i zasad socjalistycznej demokracji.

Jest to nasz wspólny obowiązek — władz państwowych i wszystkich obywateli. Jest to sprawa honoru polskiej klasy robotniczej i całego naszego narodu. Powtórzę to, co powiedziałem przed kilkoma miesiącami: demokracji i sztu ki współdecydowania o wspólnych sprawach musimy się uczyć. Będziemy doskonalić socjalistyczną demokrację, a zwłaszcza konstytucyjną zasadę konsultacji. Będziemy doskonalić metody działania władz państwowych, umacniać ich więź ze społeczeństwem. Z tej drogi nie zdoła nas sprowadzić.

Lecz właśnie dlatego stwierdzamy jasno: odmowa dyskusji nad propozycjami, wynoszenie spraw na ulicę godzi w demokrację, otwiera drogę dla żywiołów społecznych i niszczycielskich. Kto konsultacji przeciwstawia gwałt — ten przywołuje wrogów socjalistycznej Polski do udziału w naszych sprawach i wyrządza krzywdę Ojczyźnie. Władza ludowa musi działaniem takim przeciwstawiać się, nie może ich tolerować. Jest to jej obowiązkiem.

Kontynuując swoje wystąpienie E. Gierka stwierdził, że w tych kwestiach do Komitetu Centralnego PZPR wpłynęło wiele listów. Większość z nich domagała się surowego ukarania sprawców zniszczeń, zwłaszcza w Radomiu. Otrzymałem także — zaznaczył — apele o wyrozumiałość.

Oczywiście, nie do mnie należy ferowanie wyroków. Jest to sprawa sądów. Uważałem jednak i uważam, że najważniejszy jest moralny osąd postępowania sprzecznego z zasadami ładu i porządku, z demokracją socjalistyczną. Jeśli społeczeństwo prawidłowo i krytycznie widzi takie postępowanie, to wówczas — nie zmieniając oceny w kwestii winy — można poszczególnym sprawcom okazać wyrozumiałość.

Jak zapewne wiecie, we wrześniu ubiegłego roku wystąpiłem z prośbą do Rady Państwa o to, aby zaleciła prokuraturze i sądom wielokrotnie traktowanie tych spośród winnych przestępstw popełnionych w czasie zajął 25 czerwca, którzy byli robotnikami i którzy cieszyli się uprzednio dobrą opinią.

Sądzę, że obecnie istnieją społeczne warunki, by w tej kwestii pójść dalej i by szerzej skorzystać z prawa łaski wobec tych skazanych, którzy wykazali skruchę i roją nadzieję, że nie wejdą ponownie na drogę przestępstw. Zaproponowałem Radzie Państwa rozpatrzenie takiej możliwości.

Wczoraj napisałem do załogi Zakładów im. Waltera w Rado-

mu o niej otrzymałem na list, który od niej otrzymałem — list bardzo serdeczny. W swojej odpowiedzi przedstawiłem założenia Zakładów „Waltera” taką ocenę sytuacji i takie wnioski, jakie dzisiaj stawiam przed wami. Jestem przekonany, że zarówno wy, jak i oni, podzielicie mój punkt widzenia.

Czerwcowe zajścia były epizodem na naszej drodze. Usiłują jednak na nich zbić kapitał ośrodki wrogie Polsce Ludowej i socjalizmowi. Posługując się kłamstwem i oszczerstwem, rozpętują antypolską propagandę, mieszają się do naszych spraw, chcą zahamować nasz rozwój. Znajdują, nielicznych „wprawdzie, lecz aktywnych sojuszników w naszym kraju. Odwołują się do emocji, próbują się zamętnąć wśród młodzieży, licząc na jej mniejsze doświadczenie życiowe i polityczne.

Polska Ludowa szczyci się wielkim dorobkiem, cieszy się szacunkiem w świecie, ma wypróbowanych przyjaciół. Nie każdemu się to podoba. Musimy się z tym liczyć. Takie jest prawo walki klasowej. Rozumiejąc polityczny sens działalności ludzi, którzy niejednokrotnie wykazywali wrogość wobec socjalistycznej Polski, każdy człowiek dobrej woli, każdy patriota zdecydowanie odetnie się od sił dążących do wywołania niepokoju w naszym kraju — jestem o tym głęboko przekonany.

Mamy dobry program działania — stwierdził I sekretarz KC PZPR. Naród potrzebuje obecnie najbardziej, jak zawsze zresztą spokojnej, wytrwałej pracy, potrzebuje obywatelskiej i zdyscyplinowanej dbałości o nasze wspólne polskie sprawy.

W naszym zakładzie sprawy zająć czerwcowych należało do przeszłości. Udowodniście to pracą i konkretną postawą. Jest to dobra zapowiedź na przyszłość.

Przypominając o wielkim znaczeniu rozwoju przemysłu ciężkiego dla pomyślnego rozwoju i unowocześnienia rolnictwa, E. Gierka podkreślił potrzebę maksymalnego skracania terminów wykonania wszystkich inwestycji realizowanych w „Ursusie”. Rząd zobowiązał się do skierowania szczególnej uwagi na waszą budowę. Oczekujemy od was lepszego wykorzystania czasu pracy, wysokiej dyscypliny i kultury pracy, obniżenia materiałochłonności i zużycia energii, lepszego wykorzystania urządzeń i powierzchni produkcyjnej.

Wiem, że cała załoga „Ursusa” nie będzie szczędzić sił dla realizacji nielatwych, lecz ambitnych zadań. Pracując tutaj, przecież ludzie ofiarni, od wielu lat zaangażowani w pracę zawodową i społeczną, robotnicy o wielkich umiejętnościach, utalentowani inżynierowie. Pracując tutaj wiele młodzieży o wysokich kwalifikacjach zawodowych i moralnych. Prężna jest wasza organizacja partyjna, licząca ponad 2500 członków. Stać was na to, aby podjąć i wykonać najtrudniejsze zadania. Jestem przekonany, że dołożycie siła, aby to udowodnić.

Na zakończenie Edward Gierka życzył załozce „Ursusa” sukcesów w trudnej pracy, przekazał pozdrowienia dla rodzin pracowników. Pragnął abyście wiedzieli — podkreślił — że dobro kraju, że szczęście każdej polskiej rodziny, jest najważniejszym celem działania naszej partii, że codziennie sprawy klasy robotniczej są bliskie Biuru Politycznemu Radzie Państwa i rządowi i mnie osobiście, że staramy się uczynić wszystko, aby usunąć trudności z drogi rozwoju Polski. Dziś, tak jak zawsze, potrzebna jest jedność naszego narodu. Stanowi ona największą naszą siłę, najważniejszą gwarancję realizacji ambicyjnych dążeń i aspiracji Polaków.

Końcowym słowem I sekretarza KC PZPR towarzyszyły długotrwałe oklaski. Sala śpiewa „Międzynarodówkę”. PAP

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

daż węgla i koksu oraz gospodarke tymi artykułami należy objąć systematyczną kontrolą i nadzorem ze strony organów administracji stopnia podstawowego i wojewódzkiego. Akcent kładzie się na zaopatrzenie rolników w zamiar za dostarczenia produkcji hodowlanej oraz na zwiększenie dbałości o racjonalne gospodarowanie opałem przez wszystkich użytkowników węgla i koksu.

Na posiedzeniu zapadła decyzja w sprawie planowania i realizacji wytwórni elementów wielkopłytych dla wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego. Obecnie w stadium budowy znajduje się 53 kolejne tego typu wytwórnie, zwane popularnie fabrykami domów.

Ustalono, że poczynając od tego roku ich budowa będzie planowana i realizowana wyłącznie w ramach planu centralnego. Pozwoli to bardziej efektywnie wykorzystywać zarówno środki przeznaczone na ten cel, jak i potencjał produkcyjny fabryk domów. Zapewni też lepszą lokalizację i rozmieszczenie tego rodzaju obiektów oraz pomoże usunąć nieprawidłowości występujące niekiedy przy ich wznoszeniu.

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt rozporządzenia, które reguluje zasady wykonywania, utrzymania i eksploatacji urządzeń zaopatrzeniowych w wodę i urządzeń kanalizacyjnych będących własnością państwa. Wiele przepisów zawartych w rozporządzeniu zmierzają do usprawnienia gospodarki wodą na terenach rolniczych i wiąże się z zamierzoną intensyfikacją budowy

urządzeń zbiorowego zaopatrzenia wsi w wodę.

Na posiedzeniu podjęto decyzję, która ustala na ten rok zadania związane z budową tras kolejowych Hrubieszów — Huta „Katowice”. Służby ona będzie przewozić rudy importowanej z ZSRR dla tego wielkiego kombinatu metalurgicznego. W decyzji rządu określone zostały terminy oddawania do eksploatacji poszczególnych odcinków trasy i towarzyszących inwestycji, a także środki niezbędne do wykonania tego przedsięwzięcia, uznanego jako szczególnie ważne dla gospodarki. (PAP)

Telefony GŁOSZA

● W minionej sobotę w Brudzie (gm. Strzałkowie woj. konińskie), L. P. kierując „Fiatem” zjechał na ośmieszne pobocze, stracił panowanie nad wozem i doprowadził do czołowego zderzenia z „Syreną” prowadzoną przez B. Z. Obaj kierowcy oraz pasażer „Syreny” zostali ranni.

● Leżącemu na jedni roweryście — S. M. potracił w Grabiszewie (woj. konińskie) przebiegający autobus „San” prowadzony przez Z. W. Rowerystę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

● U zbiegu ulic Wojska Polskiego i Kościuszkowskiego w Ostrzeszowie „Fiat” prowadzony przez S. B. nie udzielił pierwszeństwa przejeżdżającemu „Staremu” i doprowadził do zderzenia. Kierowca „Fiata” doznał złamań obojczyka, a jego pasażerka M. B. wskutek ciężkich obrażeń, po przewiezieniu do szpitala zmarła.

● W Paruchowie (gm. Zerków woj. kaliskie), kierowca „Fiata” J. S. na skutek niebezpiecznej jazdy, wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Pasażerka J. K. z ciężkimi obrażeniami przewieziono do szpitala.

● W Ostrowie Wlkp. na ul. Karkowej samochód ciężarowy „Star” prowadzony przez S. D. potracił, wbiegając na niebezpiecznym torze, 9-letnią J. Z. Dziewczynka z ciężkimi obrażeniami przewieziona do szpitala. (t)

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 0 do plus 8 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

W czwartek, 3 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rozpatrzone informacje o działalności Rady Państwa w 1976 r. i postanowiono przekazać ją Prezydium Sejmu.

Prezes Sądu Najwyższego i Prokurator Generalny przedłożyli Radzie Państwa sprawozdanie z działalności Sądu Najwyższego i prokuratury w 1976 r. Występując od 1972 r. tendencja stopniowego spadku ogólnej liczby przestępstw za równo w liczbach bezwzględnych jak i w relacji do liczby mieszkańców utrzymała się także w roku ubiegłym. Rada Państwa wysoko oceniła ubiegłoroczną działalność prokuratury stwierdzając zgodność z wytycznymi Rady Państwa i podkreślając szczególnie dorobek w dziedzinie sprawnego ścigania przestępstw szczególnie niegroźnych dla społeczeństwa, profilaktyki oraz budowie szerokiego frontu troski o bezpieczeństwo mienia społecznego i zapobiegania przestępstwom. Działalność prokuratury zmierzająca do skutecznego zapobiegania przestępstwom gospodarczym, doskonalenia form współdziałania z organami kontroli państwowej i resortowej, organami administracji państwowej i kolektywami pracowniczymi. Coraz cenniejszy wkład w skuteczną działalność organów ścigania, prokuratury i organów wymiaru sprawiedliwości wnoszący instytut problematyki przestępstw. Dokonując oceny działalności Sądu Najwyższego stwierdzono, że odpowiadała ona wytycznym Rady Państwa. Podkreślono doniosłość orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawie ochrony rodziny oraz w sprawach związanych z wdrażaniem kołeksu pracy dla umacniania w tym zakresie społeczeństwa. Wskazano na dużą rolę jaką odegrały w tym zakresie inicjatywy prokuratury generalnej.

Wynikiem ścisłego współdziałania Sądu Najwyższego i Ministerstwa Sprawiedliwości były wytyczne Sądu Najwyższego dla wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach: wymiaru kary w sprawach o niegospodarność i marnotrawstwo, wymiaru kary za przestępstwa drogowe, karno-prawnej ochrony rodziny i kobiety, wymiaru kary za zagarnięcie mienia, znacznej wartości, wzmożenia ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym.

Prokurator generalny i prezes Sądu Najwyższego i minister sprawiedliwości w informacjach swych stwierdzili, że podległe im instytucje konsekwentnie kierowały się zaleceniem Rady Państwa by wielokrotnie i wyrozumiale traktować winnych przestępstw popełnionych w Radomiu i Ursusie w czasie zajął 25 czerwca 1976 r., w szczególności wobec winnych którzy byli robotnikami i cieszyli się uprzednio dobrą opinią społeczną. Sady stosowały nadzwyczajnie złagodne kary lub odstępowaly od wymierzenia kary bezwarunkowego pozbawienia wolności.

Rada Państwa przyjęła sprawozdanie do wiadomości uznając zarazem, że ze społecznego punktu widzenia najważniejsza jest właściwa ocena i moralny osąd postępowania sprzecznego z zasadami ładu i porządku, godzącego w demokrację socjalistyczną, w interesy Polski. Osad ten podziela ogromna większość polskiego społeczeństwa.

W tych warunkach Rada Państwa uznała — na wniosek I sekretarza KC PZPR członka Rady Państwa Edwarda Gierka — możliwość skorzystania z przysługującego jej prawa łaski. Rada Państwa zaleciła komisji ulaskawień, prokuraturze i organom wymiaru sprawiedliwości przygotowanie wniosków o darowanie kary, bądź jej skrócenie lub warunkowe zawieszenie oraz przerwanie odbywania kary wobec tych skazanych w związku z zajściami 25 czerwca, którzy wykazali skruchę i rokuja nadzie-

ję, że nie wejdą ponownie na drogę przestępstwa.

Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie współdziałania organów prokuratury z radami narodowymi i terenowymi organami administracji państwowej.

Celem uchwały jest stworzenie warunków ścisłego współdziałania organów władzy państwowej na szczeblu województw, gmin, miast i dzielnic z organami prokuratury dla umacniania praworządności ludowej, zapewnienia ochrony własności społecznej, praw obywateli oraz ładu i porządku publicznego. Uchwała w szerokim zakresie uwzględnia potrzebę zespalenia działalności państwa i czynników społecznych we wszystkich działaniach mających na celu walkę z przestępczością i szeroko pojęte zapobieganie naruszeniom prawa.

Rada Państwa rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości informację o przebiegu przeprowadzonej pod koniec ubiegłego roku kampanii wyboru ławników ludowych i członków kolegiów do spraw wyroków na okres 1977—1980.

Uchwalono plan pracy Rady Państwa na 1977 r. Ratyfikowano umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem królestwa Szwecji w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w zakresie podatków od dochodu i majątku. Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: w Ludowej Republice Mozambiku Wacława Klimasa, który będzie tę funkcję łączył ze stanowiskiem ambasadora PRL w Zjednoczonej Republice Arabskiej oraz w Republice Irlandii Stanisława Pichle, który będzie tę funkcję łączył ze stanowiskiem ambasadora PRL w Królestwie Danii. (PAP)

W połączonych spółdzielniach

Kryształowe usługi

Od kilku miesięcy działa w Wielkopolsce nowa organizacja gospodarcza — Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Produkcji i Przetwórstwa Szkła, mająca siedzibę w Pabiedziskach. Powstała ona przez połączenie Spółdzielni „Hutnik” w Pabiedziskach ze spółdzielni „Odra” w Gnieźnie i „Odrodzenie” w Rakoniewicach; zatrudnia ponad 500 osób.

W hucie szkła produkowane są butelki do artykułów spożywczych, farmaceutycznych i chemicznych, m. in. półlitrowe do wszystkich płynnych past podłogowych w kraju oraz ćwierćlitrowe do „Pole Cocy” i „Polo Coli”. Na ponad 90 procentach butelek nakładane są metodą ciłtołdru trwałe etykiety. W ubiegłym roku wyprodukowano w Pabiedziskach 34 mln butelek, a w roku bieżącym liczba ta wzrosła do 40 mln.

W Gnieźnie i Rakoniewicach produkuje się ozdoby choinkowe. W Gnieźnie istnieje ponadto oddział wyrobów szamotowych, bardzo poszukiwanych zarówno w kraju, jak i za granicą. W celu zwiększenia ilości ozdób w najbliższym czasie w spółdzielni rakoniewickiej zostanie zmechanizowany proces wydmuchiwania baniek szklanych oraz proces srebrzenia. Rynek wewnętrzny otrzyma w roku bieżącym z Rakoniewic i Gniezna o 24 procent więcej niż w roku ubiegłym ozdób choinkowych. Bombki ze Spółdzielni będą zdobyły również gwiazdkowe drzewka niemal na całym świecie.

W II półroczu br. Spółdzielnia w Rakoniewicach utworzyła oddział szlifowania kryształów. W hutach szkła istnieją nadwyżki półfabrykatów, a „wąskim gardłem” jest ręczne szlifowanie. W rakoniewickim oddziale zatrudnionych zostanie 40 szlifierzy, którzy do końca roku dadzą na rynek około 5 ton wyrobów kryształowych. Nowością w kraju będzie otwarcie w większych miastach województwa poznajskiego punktów usługowych szlifowania kryształów. (gra)

O wsi tej pisałam w roku 1974%, że wydała na siebie wyrok sama. Większość gospodarzy dopuściła bo wiem do ruiny budynków, zaniedbała ziemię. Ich dzieci znalazły zatrudnienie w pobliskim Poznaniu. Rodzice budowali dla nich wille w okolicznych miasteczkach. Tymczasem rośli zadłużenia w gospodarstwach. Władze Miasta i Gminy Swarzędz stanęły przed dylematem — przymusowego przejęcia ziemi niektórych rolników na skarb państwa.

Jak dalej potoczyły się losy wsi Sokolniki? Kto zagospodarował wypadającą z produkcji ziemię? Czy jej przyszłość została przesądzona?

Zagrody te same, ale niektóre teraz jakby inne. Porządniej utrzymane. Sprawa części gospodarstw — jak dowiedziałam się w Urzędzie Miasta i Gminy Swarzędz — została już przesądzona. Ziemię po Szymonie Tereszkiewicz nie miał (4,76 ha) przejął RSP Paczkowo. Rolnik pozostawił sobie niewielki kawałek i budynki. Jego brat Jan w bieżącym roku przekazał za pośrednictwem Urzędu Miasta i Gminy swoje niecałe pięć hektarów i budynki rów-

Symposium o F. Nowowiejskim

Na Zamku w Olsztynie odbyło się wczoraj ogólnopolskie sympozjum naukowe poświęcone Feliksowi Nowowiejskiemu w związku ze 100-leciem jego urodzin. Z Poznania wygłaszały referaty dr Marian Obst o twórczości chóralnej kompozytora, mgr Aleksander Radziewski o jego symfonie, mgr Henryk Ratajczak o twórczości na fortepian oraz syn kompozytora dr Feliks M. Nowowiejski o jego biografii na tle prądów artystycznych. (na)

Śladem dawnych publikacji

Znowu szansa dla Sokolnik

niez dla RSP. Rozważana jest przyszłość gospodarstwa Bronisławy Tętnowskiej. Spółdzielcy — wobec wygórowanej ceny za ziemię i części wspólnych budynków — nie bardzo rwa się do tej transakcji. Na brak gruntów do przejęcia w tej okolicy nie mogą narzekać. Wniosek o zdanie ziemi na skarb państwa złożył Edward Parchimowicz z Sokolnik. Chciałby to zrobić zaraz po żniwach. Jego sąsiad Stefan Józwiak woli odłożyć decyzję w sprawie swego gospodarstwa na później.

Zaskoczeniem dla mnie jest obecny wykład jednego z najbardziej kiedyś zrujnowanych gospodarstw we wsi: zagroda po Feliksie Wiśniewskim została porządknięta przez spółdzielców z Paczkowa odbudowana. W budynkach mieści się teraz ferma kur niosek. W wyremontowanym i zmodernizowanym domu mieszkają dwie rodziny młodych pracowników RSP. Maria Poleczyk, która została przy orzeczeniu kur, pokazuje ładnie urządzone mieszkanie: dwa pokoje z kuchnią i łazienką. Podobne mieszkanie zajmuje rodzina Radomskich. Krystyna Radomska również jest zatrudniona przy obsłudze kur, a jej mąż Ryszard — w fermie zwierząt futerkowych.

Ta ferma to kolejny udany pomysł spółdzielców z Paczkowa. W dawnej bazie Kółka Rolniczego ustawiono pod wiatą zbudowane w czynie społecznym płaki dla tchórzofretek. Od jesieni ubiegłego roku odchowano 1300 sztuk zwierząt. Stado podstawowe wynosi 300 sztuk. Oniukują się ferma małżeństwo Elżbieta i Marian Kałużniński: mieszkają oni obok w nowym domu. Oboje są absolwentami Technikum Leśnego w Goraju. Mieszkanie i dobre zarobki stanowią podstawę samodzielnego życiowego startu młodych. Marian ma stąd blisko do Poznania, gdzie studiujecie zaocznie.

Przykład organizatorskiej roli paczkowskiej RSP w So-

kolnikach podzielał pozytywnie na niektórych gospodarzy. Zaczyna się dźwigać z ruin za groda Stanisława Igińskiego. córka Gabriela, po przejęciu rodzicielskiego gospodarstwa, zabrala się energicznie do innowacji. Nastawia się na chów kur. Ma obecnie 1500 niosek. Rozpoczęła rozbórkę zniszczonych budynków i remont pozostałych.

Kilku gospodarstw nie da się jednak uratować, bo ich właściciele nie mają następców. Sąsiedztwo dynamicznie rozwijającej się RSP w Paczkowie, która sukcesywnie przejmie wyrządzając z rolnictwa indywidualnego ziemię stwarza gwarancję jej właściwego zagospodarowania.

— Pewnie, że Sokolniki nie są wsią rozwojową, lecz można i tam sporo dobrego dla produkcji zdziałać — mówi przewodniczący paczkowskiej RSP Józef Ossowski.

I można mu wierzyć. Spółdzielcy z Paczkowa przejmując ziemię, rozszerzają specjalistyczną produkcję drobiu. Z ferm niosek w Sokolnikach i Garbach, w których mieści się ogółem 2600 kur, sprzedano w roku ubiegłym 738 000 jaj. Rozbudowując się stale ferma drobiu w Paczkowie (9 nowych kurkówek) dostarczyła 1119 ton mięsa broilerów. A przecież na tym nie koniec. Przewodniczący zapewnia, że w roku 1980 stado kur niosek powiększy się do 10 000 sztuk, a liczba utuczonych broilerów sięgnie 1 200 000 sztuk, czyli o prawie pół miliona więcej niż obecnie.

Zostanie też rozbudowana ferma tchórzofretek, aby stado podstawowe wyniosło 1000 sztuk. Jest to bowiem doskonały sposób wykorzystania mięsa padłych w kurkach kurcząt. Pewien procent tych odpadków jest nieunikniony i był z tym kiedyś wielki kłopot. Tymczasem za skórki tchórzofretek płaci się po kilkaset złotych.

Wyjeżdżam z Sokolnik w nadziei optymistycznym na-

stroju niż przed trzema laty. Ziemia znajduje zaradniejszych gospodarzy. Wyrok na tę wieś, napisany kiedyś własną ręką niektórych jej mieszkańców, został niejako anulowany. I to za przyczyną paczkowskich spółdzielców, którzy i dla siebie dostrzegli interes.

Przewodniczący Ossowski przemiliwym dyplomatycznie kłopoty, jakie ma z przejmowaniem gruntów od rolników indywidualnych. Rozumie bowiem, że bez pokonywania trudności nie można niczego stworzyć. Zagospodarowując zdawaną na skarb państwa ziemię, odejmuje niejednego zmartwienia władzom Miasta i Gminy Swarzędz, które nie tylko w Sokolnikach mają pod upadające gospodarstwa chłopskie. Nielatwo bowiem rozstrzygnąć zawikłane sprawy niektórych gospodarstw, gdzie jest na przykład trzech właścicieli. Nieuregulowane sprawy spadkowe, nieformalne dzierżawy, zadawnione spory, postępowanie sądowe — to wszystko utrudnia wydanie szybkich decyzji.

Nie znaczy to, że decyzje nie zapadają. W ubiegłym roku załatwiono w gminie 9 na 13 wniosków o przejęcie gospodarstw na skarb państwa, z czego 8 za rentę. 82 hektary ziemi znalazły innych użytkowników, 112 hektarów gruntów Państwowego Funduszu Ziemi przekazano bowiem w trwałe użytkowanie, z czego najwięcej, bo prawie 50 hektarów — Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Paczkowie.

Pewnie, że trzeba jeszcze coś zrobić z blisko 87 hektarami ziemi dzierżawionej z PZF przez rolników indywidualnych. A może lepiej byłoby tym użytkownikom sprzedać niż przedłużyć stan tymczasowości? W tej gminie nie brak rolników, którzy widzą przyszłość w intensywnym gospodarowaniu na roli i w zagrodzie. Warto i im stworzyć tę szansę. Niech dają krajowi zwiększoną produkcję żywności.

MARIA POLCYNOWA

*/ „Wyrok z własnej ręki”. Głos z dnia 28. III 1974

Warto o tym wiedzieć

Autocasco i co z tego?

Ostatnio zwrócił się do redakcji czytelnik — właściciel samochodu i należący do listu, opublikowanego w „Polityce” z 22. I. br. na temat ubezpieczenia w autocasco, podobnie jak jego autor, skarżył się na niedostatek informacji o warunkach tego ubezpieczenia. Uznajemy zasadność wysuniętej przez niego sugestii, by centrala Państwowego Zakładu Ubezpieczeń wywołała w odpowiednio dużym nakładzie (biorąc za podstawę liczbę samochodów osobowych w kraju i przewidywany na najbliższe lata rozwój motoryzacji), broszurkę lub choćby ulotkę, która zawierałaby omówienie regulaminu oraz obowiązków i obowiązków, wynikających z ubezpieczenia. Obecnie bowiem zmotoryzowany obywatel wie na ogół tylko tyle, że otrzymawszy wezwanie płatnicze, jest zobowiązany przekazać do PZU określoną kwotę.

Gdy to uczyni, pozostaje mu — jako jedyny dowód ubezpieczenia — odcinek przekazu pieniędzy, na którym wydrukowane numery „Monitora Polskiego”, zawierające odnośne zarządzenia i pouczenie: „Wypadek, za który może przysługiwać świadczenie z ubezpieczenia komunikacyjnych, należy bezwzględnie zgłosić do PZU”.

Mniemamy, że w przyszłości każdy, ubezpieczony w systemie autocasco, otrzyma z PZU wspomnianą broszurkę lub ulotkę, zanim to jednak nastąpi, przedstawiamy poni-

żej podstawowe na ten temat wyjaśnienia, uzyskane w połączonym oddziale PZU.

Świadczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia autocasco przysługują w razie uszkodzenia, zniszczenia lub utraty samochodu, albo jego wyposażenia, powstałych w wyniku np. zderzenia, zatopienia, pioruna, pożaru, wybuchu, kradzieży, rabunku, lub umyślnego spowodowania uszkodzeń przez osobę trzecią. PZU nie daje odszkodowania, jeśli auto prowadziła osoba w stanie nie trzeźwym (od 0,5 promille alkoholu we krwi), nie posiadająca odpowiedniego prawa jazdy, albo np. osoba obca, tzn. nie wykazana w dowodzie rejestracyjnym wozu, lub nie będąca współmałżonkiem, albo osobą bliską, pozostającą na utrzymaniu właściciela pojazdu.

Jeśli zdarzy się wypadek, powodujący większe uszkodzenia (tzw. stłuczki), należy podjechać do najbliższego inspektora PZU, gdzie jego przedstawiciel na miejscu dokonaj oględzin i zdjęć oraz spisać protokół. Poważniejsze uszkodzenia zgłasza się w PZU i wówczas formalności te zostają przeprowadzone tam, gdzie znajduje się samochód. Z protokołem PZU właściciel uszkodzonego auta udaje się do warsztatu naprawczego i jeśli wystawiony tam kosztorys na praw nie przekracza 20 000 zł PZU wypłaci odszkodowanie w oparciu o sporządzony kosztorys. Powyżej tej kwoty szkody muszą być udokumentowane, a więc wypłata może

nastąpić dopiero po przedstawieniu rachunków z warsztatów usługowych.

Warto nadmienić, że PZU zawarło umowę z „Polmozytem” i z Polskim Związkiem Motorowym, przewidującą do konywanie przez ich warsztaty usługowe bezpośrednich z PZU rozliczeń należności za naprawę uszkodzeń.

Po wypadku istotne jest zabezpieczenie dowodów (świadków) przez kierowcę, który nie poczuwa się do winy, a w razie kontrowersji na ten temat spór powinna rozstrzygnąć — wezwana na miejsce — milicja. Poszkodowany bowiem musi sprawy udowodnić winę, a takim dowodem dla PZU jest już np. mandat, nałożony za dokonanie wykroczenia w ruchu. PZU przestrzega też przed polubownym między kierowcami zaspokajaniem pretensji finansowych, gdyż nie ma to dla PZU mocy wiążącej w przypadku zgłaszania później dodatkowych roszczeń.

Ustalenie sprawy wypadku jest ważne również choćby dlatego, że w razie kolizji dwóch pojazdów strona, nie ponosząca winy, otrzymuje w całości odszkodowanie, przysługujące według dokonanego szacunku. Sprawa natomiast (oprócz konsekwencji porządkowych lub prawnych) otrzyma za poniesione w swym samochodzie uszkodzenia odszkodowanie, pomniejszone o tzw. udział własny, zależny od pojemności silnika jego samochodu. Udział własny można w obo-

wiązkowym ubezpieczeniu autocasco obniżyć do granicy 1 000 zł, zawierając odpowiednią umowę o ubezpieczenie do browolne.

Z innych przepisów wart przytoczenia jest ten, który mówi, że PZU nie ponosi za dany świadczeń, dotyczących pojazdu, jeśli uszkodzone w wypadku auto np. prowadziła wspomniana już osoba obca. Chyba, że zawierała ona dobrowolne, krótkoterminowe, lub okresowe ubezpieczenie kuponowe. Może być ono również bezimienne, „przywiązane” do wozu, tzn. zawarte przez jego właściciela.

Obowiązkowemu ubezpieczeniu autocasco nie podlegają samochody osobowe, używane niezarobkowo dłużej, aniżeli 15 lat od roku produkcji (za robkowe — powyżej 10 lat), przyrępy kempingowe do osobowych samochodów i motocykle.

Zdaniem dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PZU Zbigniewa Widelickiego, informacje o ubezpieczeniach pojazdów powinny być przekazywane wraz z odpowiednią broszurką uczestnikom kursów na prawo jazdy.

To, co zostało w tym artykule napisane, nie wyczerpuje niestety całości przepisów, dotyczących autocasco. W szczególnych przypadkach trzeba więc po prostu zasięgnąć informacji w terenowych inspektoratach lub w oddziałach wojewódzkich PZU. Mieszcza się one: w Kaliszu — ul. Chopina 1, w Koninie — ul. Żwirki i Wigury 5, w Lesznie — ul. Siwiańska 63, w Pile — ul. 1 Maja 14 i w Poznaniu przy pl. Młodej Gwardii 14. (zk)

TEATRY

POZNAN
TEATR POLSKI (SCENA PROPOZYCJI „Próby”) — g. 19 monodram wg „Pieski”, g. 20 „Krzysztof”.
KABARET „TEY” (ul. Widna 3) — g. 18.30 i 21.30.
GNIEZNO
TEATR im. A. FREDRY — „Romans z wodewilu” (przedst. zamknięte).

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Safari 5000”; Noteć: „Przepraszam, czy tu biją?”
GNIEZNO Lech: „Romantyczna Angielka”; Polonia: „Samotnik”.
JARCIN: „Avanti!”
KALISZ Kosmos: „Stara strzelba”; Oaza: „Ostatni pociąg z Gun Hill”; Stylowe: „Barwy ochronne”; Syrena: „Znakomity piątek”.
KOŁO: „Zagrożenie”; „Baśń o Jasnym Sokole”.
KONIN Górnik: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.
KOSCIAN: „Trędowata”.
LESZNO: „Samotnik”.
OSTRÓW Roma: „Policja dzięki je” i „Gwiżdż na wszystko”; Słobice: „Płonący wieżowiec”.
PIŁA Iskra: „Romantyczna Angielka”; „Podróż Sindhada do złotej krainy”; Koral: „Lili, Kochaj mnie”.
SZAMOTULY: „Od siedmiu wzwyż” i „Baśń o Jasnym Sokole”.
ŚREM Słonko: „Trędowata”.
TRZCIANKA: „Klatka”.
TUREK: „Ludzie godni szacunku”.
WAŁCZ: „Ojciec chrzestny II” i „Mała svena”.
ZŁOTÓW: „Mgła”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Zespół Rozrywkowy Rozgł. Katowickiej; 9.05 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Zegaj wyrostku” — słuch.; 9.25 Słynne rosyjskie chóry ludowe; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 Niezapomniane stronie: „Chłopi” — pow.; 10.40 Wirtuoz jazzu; 11.10 Refleksy; 11.12 Muzyka polskich melodii; 11.30 Białystok na muzycznej antenie; 12.25 Białystok na muz. antenie; 13.20 Nagrania zespołu „Abba”; 13.15 Dom i my; 13.35 Wieść tańczy i śpiewa; 14.00 Muzyka dawnej Warszawy; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Jan Piatyński-Wróblewski — przedstawia; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.35 Z dużych i małych płyt; 16.55 Huta Katowice — ma głos; 17.10 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Film bez wizji — „Mondo Cane”; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przebieg Interdunia; 19.15 Warszawa Ork. PR i TV; 19.40 Przebieg Paryża; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.15 „Scena i film”; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.20 Mistrzowie nastroju — Clyde Borly; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Mini-recital A. Majewskiej; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Muzyka na estradach świata.
Wiadomości: 0.05, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 77; 8.45 Muzyka spod szczytu — Wielkopolska; 9.05 Polacy dyrygentami orkiestr świata — aud.; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Powrót prezydenta” — opow. K. Nowickiego; 10.20 Pieśni H. Purcella śpiewa tenor altowy A. Doller; 10.40 Z robotniczego rodowodu; 11.10 Dla kl. VI (geografia); „Zagłębie złotego złota”; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 „Taniec Eurydyki” — fragm. pow. L. Gomolickiego; 12.45 Muzyka Berlioz i Brahmsa; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Wybitni artyści węgierscy; 15.00 Program dla dzieci i młodzieży; 15.40 Szostakowicz w rytmie utworami M. Rimskiego-Korsakowa; 16.10 Len rolnia opłacalna; 16.20 PKO Twój bank, Twój doradca; 16.30 Mel. z musicali; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17.00 Rep. lit. pt. „Biegnać za głosem”; 17.10 Konc. z nagrań duetu pianistów radzieckich; E. Gileaa i J. Zaka; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 Wspomnienie o Feliksie Nowowiejskim; 19.30 Notatnik kulturalny; 19.40 Arcydzieła kameralisty — Wszystkie kwartety Beethovena; 20.30 Skram. opery „Legenda Bałtyku”; F. Nowowiejskiego; 21.35 Teatr PR: „Mimi — Naszi — Hojczy” — słuch.; 22.25 „Homage’a B. Britten”; 22.45 Mini-recital Alicji Majewskiej; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Muz. na estradach świata.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Upiorny spadek” — pow. J. Chmielewskiego; 9.10 M. Rodowicz — solo i w duetach; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory kameralne M. Schumann; 10.20 Dwie wersje tematu „What’d I Say”; 10.35 Kiermasz płyt wybitnych Supraphon; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 Rosyjskie tematy w jazzie; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powrótka z rozrywki; 13.50 „Obózni”; — pow.; 14.00 Pod batutą Karla Ancerla; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szu-

POZNAŃSKIE — PIĘKNIEJSZE

Dużo zależy od nas samych



Codziennie przybywa sportowców i wioślarzy zespołów kontrolujących porządku i gospodarności w przelazie pro wadzonym w Poznaniu przez Wojewódzki Komitet FJN i „Głos Wielkopolski”. Dotyczą one czasem drobnych spraw codziennego życia w domu czy na osiedlu, innym razem — żywotnych spraw całego miasta. Wiele postulatów pochodzi od samych mieszkańców, którzy chcą, by żyło się im wygodniej i przyjemniej. Interesujący przebieg mają spotkania aktywistów sztabów miejskich przelazu, na których w ostatnich dniach dokonuje się wstępnych podsumowań dotychczasowych osiągnięć przelazu. Wszędzie podkreśla się, że konstruktywna krytyka i ujawnianie zaniedbań, zmierzająca do jak najszybszej likwidacji ujemnych zjawisk. M. in. wskazuje się możliwości polepszenia w konkretnych przypadkach szeroko rozumianej gospodarności. Wszędzie akcentuje się jednocześnie, iż dużo zależy od samych mieszkańców, od ich gospodarskiej troski o własne środowisko, od społecznego zaangażowania. Oni bowiem najlepiej wiedzą, jakie są najpilniejsze potrzeby domu, osiedla, czy miasta, a z drugiej strony — liczy się na ich pomoc w załatwianiu tych potrzeb. Wspólnym wysiłkiem można zdziałać bardzo dużo. W każdym mieście wśród 14. objętych przelazem w województwie poznańskim przedstawiane są liczne przykłady deklarowania bezinteresownych prac przy upiększaniu ulic, obejść domów, terenów

Konińskie

Gdy paliwo w złych pojemnikach...

W jednym z zakładów pracy województwa konińskiego podczas przelewania benzyny z pojemnika plastikowego powstał pożar. Bezpośrednią jego przyczyną była tzw. elektryczność statyczna, która ze względu na rodzaj tworzywa pojemnika nie została odprowadzona do ziemi, jak to się dzieje w przypadku używania kanistrów metalowych. Na szczęście, w okolicy powstałego pożaru znalazł się Jan Russka — inspektor pożarnictwa, pracownik Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”. Zdołał on zlokalizować ogień i zapobiegł dalszemu stratom finansowym. Sam, niestety, uległ poważnemu poparzeniu. Wypadek ten powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich. Istnieje przepis, przestrzegany przez stację CPN, a zabraniający używania kanistrów plastikowych do przechowywania paliw. (woj)

flad — przed mikrofonem W. Kopyński; 15.45 Własne piosenki śpiewa Chi Coltrane; 16.00 Rzytmujemy piosenki; 16.20 Rok kiestrowy sol; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Piarsz miesiaca — M. Jastrun; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Karnawały warszawskie... balet... wspomnienia; 19.00 Pow. w wyd. dźwięk. „Przygoda”; 19.35 Opera tygodnia — „Gloconda”; 19.50 „Hustawka miłości” odc. pow.; 20.00 „Introspekcja” — na fortepianie gra R. Hanna; 20.10 Wrocławskie koncerty z cyklu „Muzyka i architektura”; 20.30 Ragtime po polsku; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 „Introspekcja” I i II — na fletcie gra Thaja van Leer; 22.08 Śpiewa Donny Hathaway; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Fazu Alicja — poetka dages-tonska; 23.05 Czas relaksu; 23.30 Śpiewają Stone i Erin Chardon. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11.00 Własne organy europejskie; 11.30 Mozartowska płyta Teresy Serganzy; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Głódka płyt; 13.00 Skłoda mistrzów; 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Dla młodzieży Szkół Średnich — Karnawał pod 13-letnią; 14.25 „Litwin i Andegawenka” — pow. S. Kuczyńskiego; 14.35 „W Jezioranach”; 15.05 Z pierwszej reki — aud. poświęcona rep. twór-

rekreacyjnych. Szczególnie dużo zgłosili ich mieszkańcy Gniezna, Kostrzyna, Opalenicy, Śremu i Wrześni. Do społecznego działania włącza się też młodzież szkolna. Mieszkańcy wielu miast wrażliwi również gotowości przez pracowania społecznie przy ich upiększaniu i zagospodarowaniu zaniedbanych miejsc, wolnych sobót. Gdyby tylko każdy poświęcił na ten cel godzinę, rezultaty byłyby okazałe. Chodzi więc o wyznaczenie konkretnych zadań i zapewnienie pomocy sprzętowo-transportowej zakładów pracy. (bop)



Ważny zawód — piekarz

Smak codzienny chleba

Spokojne życie starej miejscowości — Budzyna (województwo piskie) wyraźnie odmieniło się od czasu, gdy utworzono tutaj kombinat PGR. Zaczął on dyktować tempo rozwoju. Jego pracownicy zwiększyli znacznie liczbę potencjalnych klientów handlu i usług.

W samym centrum Budzyna, w parterowym domku małe okno wystawowe, a na nim sztyl „Piekarnia — Marian Ciesielski”. Jest połączony. Wszystkie pieczywo sprzedane. Na zapleczu przy piecu piekarskim spotykamy mistrza. Pilnuje wypieku placek i ba bę dostarczonych przez ludność.

Już blisko 50 lat kręci się przy tym piecu. Kawał czasu, życia i historii naszego Budzyna. — Jeszcze w czasie nauki zawodu ojciec nie dawał mi spokoju. — Musisz poznać swój fach — mawiał — by do brze służyć krajowi, by chleb nasz zawsze był smaczny. Wspominał często swój udział w Powstaniu Wielkopolskim i o tym, jak to z naszej piekarni dostarczano chleb na front pod Ujściem. Historia z chlebem dla walczących żołnierzy powtórzyła się w marcu 1945 roku. Przez Budzyn przechodzili tysiące żołnierzy radzieckich. Szli na zachód. Nie brakowało ludności cywilnej. Nie którzy wracali z robót przy-

chości K. Kąkolowskiego; 15.30 Teatr PR: „Pan Wołodyjowski”; 16.05 Nowa muzyka naszych przyjaciół — NRD; 16.40 „Wspominamy”; 16.50 Radioexpress; 17.00 „Wspominamy”; 17.15 Public. zagraniczna; 17.30 Na kłancie gra Acker Bilk; 17.40 „W trosce o nasze dziecko”; 18.10 Estrada solistów; 18.25 Jez. niemiecki; 18.40 Tygodniowy przegląd aud. oświatowych i popularnonaukowych; 19.00 O zdrowie człowieka — Alkoholizm; 19.15 Jez. rosyjski; 19.30 Z. Kolady; „Psal mus Hungaricus” op. 13 (stereo); 20.02 Festiwal „Old Jazz Meeting 77” (stereo); 20.45 Odtworzenie nie uroczystego konc. dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Pabla Casals (stereo); 21.15 Prądy i poglądy — Doktryna współczesnych partii konserwatywnych; 22.35 Przeboje lat 50-tych. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — R-TV Szkoła Średnia — Wskazówki metodyczne; „Jak korzystać z pomocy szkoły”; 13.25 — R-TV Szkoła Średnia — Chemia, 1. 16; „Procesy utleniania i redukcji”; 13.50 — NURT — Nauki polityczne; „System organizacji społeczeństwa socjalistycznego”. Wykładowca prof. dr Adam Łopata; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Zwierzyniec”

Nowość z Gniezna

Automatyczne zraszanie pól

Wielkopolska należy do regionów ubogich w wodę. Suma opadów w dorzeczu Warty jest o 20 procent niższa od średniej krajowej i tylko w nieznacznym stopniu zaspokajają one potrzeby rolnictwa. Konieczne jest więc wyrównanie niedoborów wody, za pomocą stały wzrost produkcji roślinnej i hodowli. Celowi temu służy m. in. poszukiwanie nowoczesnych metod nawadniania pól.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Gnieźnie

Na zdjęciu: monterzy Tomasz Wachowiak, Piotr Jajdzewski i Leszek Markowski w czasie sprawdzania automatów.

nie odwadnianie pól. Z czasem podjęto próby budowy deszczowni, stając się wyspecjalizowanym przedsiębiorstwem w ich wytwarzaniu i zakładaniu. Obecnie należy do czołowych ich producentów w kraju. Rosnie też areal gruntów objętych siecią tych urządzeń. W latach 1964—76 gnieźnieńskie deszczownie zraszały uprawy o powierzchni ponad 4500 hektarów, zwiększając plony o około połowę.

Rozwój sieci deszczowni i obejmowanie nimi coraz większych obszarów pól, zrodziło nowe problemy. Przestały zadowalać egzamin dotychczas stosowane metody ręcznej obsługi tych urządzeń. Jeżeli pracę małych deszczowni mogła zapewnić kilkuosobowa obsługa, to na większym obszarze system ten zawodził. W Gnieźnie zrozumiano to, przystępując do opracowania nowych urządzeń opartych na automatyce. Nawiazano ścisłą współpracę z Biurem Projektów przy Zjednoczeniu Budownictwa Wodnego i Melioracji w Poznaniu. Projekt poddawano praktycznej próbie w gnieźnieńskim RPM. Pierwsze próby nie dały spodziewanych wyników, choć do starczyły wielu doświadczeń.

Z czasem fachowcy przedsiębiorstwa sami zaczęli próbować własnych rozwiązań. Wiele miesięcy poświęcono na mierzalne próby. Końcowy rezultat przeszedł oczekiwania. Projekt gnieźnieńskich racjonalizatorów pod kierunkiem Włodzimierza Frąckowiaka uzupełniony wskazówkami naukowców, sprawdził się. Wykonano pierwszy w kraju zespół automatycznych urządzeń zapewniających samoczynną pracę pompowni w deszczowniach. Zainstalowane w okresie ubiegłorocznej suszy w deszczowni w Jezierzycach (woj. leszczyńskie), pracowało całe lato bez awarii. Dużą pomoc okazała przy tym grupa fachowców z Leszczyńskiej Fabryki Pomp.

Udany początek spowodował przełom w dziejach przedsiębiorstwa. Właściciel, kierownik piekarni, prowadzący teraz tę małą piekarnię. Staramy się o to, by smak naszego chleba był dobry. To tradycja małych piekarni. Nie stety, różne czynniki powodowały zamykanie takich placówek. Główną przyczyną jest fakt, że zawód do ciężki. Młodzież wolała inne roboty. By pieczywo było dobre, trzeba samemu wszystkiego dojrzeć, dopilnować nawet mechanicznych urządzeń. Przy takim zaangażowaniu piekarz pracuje cały dzień. Dlatego też i do brzy fachowcy, rezygnując z prowadzenia własnego warsztatu, szukają piekarni, w których pracują na jedną zmianę. — A przecież obecnie istnieje odpowiednia warunki do tworzenia nowych prywatnych placówek piekarniczych, uzupełniających zaopatrzenie ludności. Korzystam z pomocy Urzędu Gminnego i Społdzielni „Samopomoc Chłopska”, a ściśle mówiąc — piekarni spółdzielczej. Wszystko zależy od ludzi, którym na sercu leży dobro ogółu. A chleb zawsze będzie artykułem pierwszej potrzeby. (jk)

(kol.); 17.55 — „Wysoko ku niebu” — odc. 2 filmu fab. prod. TV ZSRR (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Widokowo nagrodzone na I Festiwalu Polskich Filmów i Widoków Telewizyjnych — Olsztyn 77; 22 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.); 22.35 — Dziennik (kol.); 22.50 — NURT — Nauki polityczne.

PROGRAM 2: 15.35 — Język niemiecki, 1. 16 — Kurs podstawowy; SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 16.05 — Mistrz Sempolński i jego uczniowie (kol.); 16.30 — „Kto nas zatrudni w filmie” (kol.); 17.05 — Legendy aktorskie — Mieczysława Cwiklińska (kol.); 17.20 — Spotkanie z Marią Zientarą-Malewską — poetka Warmii i Mazur (kol.); 17.35 — Krzesło dla Wojciecha Kilara (kol.); 17.50 — „Bede, gdy mnie już nie będzie” — film o twórczości plastycznej b. więźniów hitlerowskich obozów (kol.); 18.10 — Stanisław Hadyna opowiada — „Amerykańskie sny” (kol.); 18.35 — Piosenka na życzenie; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Godzi na Igora Smitowskiego; 21.15 — Śpiewa Teresa Tutinas; 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — Telekino — odc. 2 „Wiek XVIII” (kol.); 22.40 — Piosenki na życzenie; 23 — NURT — Matematyka.

Wielkopolska należy do regionów ubogich w wodę. Suma opadów w dorzeczu Warty jest o 20 procent niższa od średniej krajowej i tylko w nieznacznym stopniu zaspokajają one potrzeby rolnictwa. Konieczne jest więc wyrównanie niedoborów wody, za pomocą stały wzrost produkcji roślinnej i hodowli. Celowi temu służy m. in. poszukiwanie nowoczesnych metod nawadniania pól.

Rozwój sieci deszczowni i obejmowanie nimi coraz większych obszarów pól, zrodziło nowe problemy. Przestały zadowalać egzamin dotychczas stosowane metody ręcznej obsługi tych urządzeń. Jeżeli pracę małych deszczowni mogła zapewnić kilkuosobowa obsługa, to na większym obszarze system ten zawodził. W Gnieźnie zrozumiano to, przystępując do opracowania nowych urządzeń opartych na automatyce. Nawiazano ścisłą współpracę z Biurem Projektów przy Zjednoczeniu Budownictwa Wodnego i Melioracji w Poznaniu. Projekt poddawano praktycznej próbie w gnieźnieńskim RPM. Pierwsze próby nie dały spodziewanych wyników, choć do starczyły wielu doświadczeń.

Z czasem fachowcy przedsiębiorstwa sami zaczęli próbować własnych rozwiązań. Wiele miesięcy poświęcono na mierzalne próby. Końcowy rezultat przeszedł oczekiwania. Projekt gnieźnieńskich racjonalizatorów pod kierunkiem Włodzimierza Frąckowiaka uzupełniony wskazówkami naukowców, sprawdził się. Wykonano pierwszy w kraju zespół automatycznych urządzeń zapewniających samoczynną pracę pompowni w deszczowniach. Zainstalowane w okresie ubiegłorocznej suszy w deszczowni w Jezierzycach (woj. leszczyńskie), pracowało całe lato bez awarii. Dużą pomoc okazała przy tym grupa fachowców z Leszczyńskiej Fabryki Pomp.

Udany początek

Udany początek spowodował przełom w dziejach przedsiębiorstwa.

Właściciel, kierownik piekarni, prowadzący teraz tę małą piekarnię.

Staramy się o to, by smak naszego chleba był dobry.

To tradycja małych piekarni. Nie stety, różne czynniki powodowały zamykanie takich placówek.

Główną przyczyną jest fakt, że zawód do ciężki. Młodzież wolała inne roboty.

By pieczywo było dobre, trzeba samemu wszystkiego dojrzeć, dopilnować nawet mechanicznych urządzeń.

Przy takim zaangażowaniu piekarz pracuje cały dzień.

Dlatego też i do brzy fachowcy, rezygnując z prowadzenia własnego warsztatu, szukają piekarni, w których pracują na jedną zmianę.

A przecież obecnie istnieje odpowiednia warunki do tworzenia nowych prywatnych placówek piekarniczych,

uzupełniających zaopatrzenie ludności. Korzystam z pomocy Urzędu Gminnego i Społdzielni „Samopomoc Chłopska”,

a ściśle mówiąc — piekarni spółdzielczej. Wszystko zależy od ludzi, którym na sercu leży dobro ogółu.

A chleb zawsze będzie artykułem pierwszej potrzeby. (jk)

(kol.); 17.55 — „Wysoko ku niebu” — odc. 2 filmu fab. prod. TV ZSRR (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Widokowo nagrodzone na I Festiwalu Polskich Filmów i Widoków Telewizyjnych — Olsztyn 77; 22 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.); 22.35 — Dziennik (kol.); 22.50 — NURT — Nauki polityczne.

PROGRAM 2: 15.35 — Język niemiecki, 1. 16 — Kurs podstawowy; SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 16.05 — Mistrz Sempolński i jego uczniowie (kol.); 16.30 — „Kto nas zatrudni w filmie” (kol.); 17.05 — Legendy aktorskie — Mieczysława Cwiklińska (kol.); 17.20 — Spotkanie z Marią Zientarą-Malewską — poetka Warmii i Mazur (kol.); 17.35 — Krzesło dla Wojciecha Kilara (kol.); 17.50 — „Bede, gdy mnie już nie będzie” — film o twórczości plastycznej b. więźniów hitlerowskich obozów (kol.); 18.10 — Stanisław Hadyna opowiada — „Amerykańskie sny” (kol.); 18.35 — Piosenka na życzenie; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Godzi na Igora Smitowskiego; 21.15 — Śpiewa Teresa Tutinas; 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — Telekino — odc. 2 „Wiek XVIII” (kol.); 22.40 — Piosenki na życzenie; 23 — NURT — Matematyka.

PROGRAM 2: 15.35 — Język niemiecki, 1. 16 — Kurs podstawowy; SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 16.05 — Mistrz Sempolński i jego uczniowie (kol.); 16.30 — „Kto nas zatrudni w filmie” (kol.); 17.05 — Legendy aktorskie — Mieczysława Cwiklińska (kol.); 17.20 — Spotkanie z Marią Zientarą-Malewską — poetka Warmii i Mazur (kol.); 17.35 — Krzesło dla Wojciecha Kilara (kol.); 17.50 — „Bede, gdy mnie już nie będzie” — film o twórczości plastycznej b. więźniów hitlerowskich obozów (kol.); 18.10 — Stanisław Hadyna opowiada — „Amerykańskie sny” (kol.); 18.35 — Piosenka na życzenie; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Godzi na Igora Smitowskiego; 21.15 — Śpiewa Teresa Tutinas; 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — Telekino — odc. 2 „Wiek XVIII” (kol.); 22.40 — Piosenki na życzenie; 23 — NURT — Matematyka.

PROGRAM 2: 15.35 — Język niemiecki, 1. 16 — Kurs podstawowy; SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 16.05 — Mistrz Sempolński i jego uczniowie (kol.); 16.30 — „Kto nas zatrudni w filmie” (kol.); 17.05 — Legendy aktorskie — Mieczysława Cwiklińska (kol.); 17.20 — Spotkanie z Marią Zientarą-Malewską — poetka Warmii i Mazur (kol.); 17.35 — Krzesło dla Wojciecha Kilara (kol.); 17.50 — „Bede, gdy mnie już nie będzie” — film o twórczości plastycznej b. więźniów hitlerowskich obozów (kol.); 18.10 — Stanisław Hadyna opowiada — „Amerykańskie sny” (kol.); 18.35 — Piosenka na życzenie; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Godzi na Igora Smitowskiego; 21.15 — Śpiewa Teresa Tutinas; 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — Telekino — odc. 2 „Wiek XVIII” (kol.); 22.40 — Piosenki na życzenie; 23 — NURT — Matematyka.

PROGRAM 2: 15.35 — Język niemiecki, 1. 16 — Kurs podstawowy; SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 16.05 — Mistrz Sempolński i jego uczniowie (kol.); 16.30 — „Kto nas zatrudni w filmie” (kol.); 17.05 — Legendy aktorskie — Mieczysława Cwiklińska (kol.); 17.20 — Spotkanie z Marią Zientarą-Malewską — poetka Warmii i Mazur (kol.); 17.35 — Krzesło dla Wojciecha Kilara (kol.); 17.50 — „Bede, gdy mnie już nie będzie” — film o twórczości plastycznej b. więźniów hitlerowskich obozów (kol.); 18.10 — Stanisław Hadyna opowiada — „Amerykańskie sny” (kol.); 18.35 — Piosenka na życzenie; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Godzi na Igora Smitowskiego; 21.15 — Śpiewa Teresa Tutinas; 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — Telekino — odc. 2 „Wiek XVIII” (kol.); 22.40 — Piosenki na życzenie; 23 — NURT — Matematyka.

PROGRAM 2: 15.35 — Język niemiecki, 1. 16 — Kurs podstawowy; SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 16.05 — Mistrz Sempolński i jego uczniowie (kol.); 16.30 — „Kto nas zatrudni w filmie” (kol.); 17.05 — Legendy aktorskie — Mieczysława Cwiklińska (kol.); 17.20 — Spotkanie z Marią Zientarą-Malewską — poetka Warmii i Mazur (kol.); 17.35 — Krzesło dla Wojciecha Kilara (kol.); 17.50 — „Bede, gdy mnie już nie będzie” — film o twórczości plastycznej b. więźniów hitlerowskich obozów (kol.); 18.10 — Stanisław Hadyna opowiada — „Amerykańskie sny” (kol.); 18.35 — Piosenka na życzenie; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Godzi na Igora Smitowskiego; 21.15 — Śpiewa Teresa Tutinas; 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — Telekino — odc. 2 „Wiek XVIII” (kol.); 22.40 — Piosenki na życzenie; 23 — NURT — Matematyka.

PROGRAM 2: 15.35 — Język niemiecki, 1. 16 — Kurs podstawowy; SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 16.05 — Mistrz Sempolński i jego uczniowie (kol.); 16.30 — „Kto nas zatrudni w filmie” (kol.); 17.05 — Legendy aktorskie — Mieczysława Cwiklińska (kol.); 17.20 — Spotkanie z Marią Zientarą-Malewską — poetka Warmii i Mazur (kol.); 17.35 — Krzesło dla Wojciecha Kilara (kol.); 17.50 — „Bede, gdy mnie już nie będzie” — film o twórczości plastycznej b. więźniów hitlerowskich obozów (kol.); 18.10 — Stanisław Hadyna opowiada — „Amerykańskie sny” (kol.); 18.35 — Piosenka na życzenie; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Godzi na Igora Smitowskiego; 21.15 — Śpiewa Teresa Tutinas; 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — Telekino — odc. 2 „Wiek XVIII” (kol.); 22.40 — Piosenki na życzenie; 23 — NURT — Matematyka.

PROGRAM 2: 15.35 — Język niemiecki, 1. 16 — Kurs podstawowy; SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 16.05 — Mistrz Sempolński i jego uczniowie (kol.); 16.30 — „Kto nas zatrudni w filmie” (kol.); 17.05 — Legendy aktorskie — Mieczysława Cwiklińska (kol.); 17.20 — Spotkanie z Marią Zientarą-Malewską — poetka Warmii i Mazur (kol.); 17.35 — Krzesło dla Wojciecha Kilara (kol.); 17.50 — „Bede, gdy mnie już nie będzie” — film o twórczości plastycznej b. więźniów hitlerowskich obozów (kol.); 18.10 — Stanisław Hadyna opowiada — „Amerykańskie sny” (kol.); 18.35 — Piosenka na życzenie; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Godzi na Igora Smitowskiego; 21.15 — Śpiewa Teresa Tutinas; 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — Telekino — odc. 2 „Wiek XVIII” (kol.); 22.40 — Piosenki na życzenie; 23 — NURT — Matematyka.

PROGRAM 2: 15.35 — Język niemiecki, 1. 16 — Kurs podstawowy; SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 16.05 — Mistrz Sempolński i jego uczniowie (kol.); 16.30 — „Kto nas zatrudni w filmie” (kol.); 17.05 — Legendy aktorskie — Mieczysława Cwiklińska (kol.); 17.20 — Spotkanie z Marią Zientarą-Malewską — poetka Warmii i Mazur (kol.); 17.35 — Krzesło dla Wojciecha Kilara (kol.); 17.50 — „Bede, gdy mnie już nie będzie” — film o twórczości plastycznej b. więźniów hitlerowskich obozów (kol.); 18.10 — Stanisław Hadyna opowiada — „Amerykańskie sny” (kol.); 18.35 — Piosenka na życzenie; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Godzi na Igora Smitowskiego; 21.15 — Śpiewa Teresa Tutinas; 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — Telekino — odc. 2 „Wiek XVIII” (kol.); 22.40 — Piosenki na życzenie; 23 — NURT — Matematyka.

PROGRAM 2: 15.35 — Język niemiecki, 1. 16 — Kurs podstawowy; SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 16.05 — Mistrz Sempolński i jego uczniowie (kol.); 16.30 — „Kto nas zatrudni w filmie” (kol.); 17.05 — Legendy aktorskie — Mieczysława Cwiklińska (kol.); 17.20 — Spotkanie z Marią Zientarą-Malewską — poetka Warmii i Mazur (kol.); 17.35 — Krzesło dla Wojciecha Kilara (kol.); 17.50 — „Bede, gdy mnie już nie będzie” — film o twórczości plastycznej b. więźniów hitlerowskich obozów (kol.); 18.10 — Stanisław Hadyna opowiada — „Amerykańskie sny” (kol.); 18.35 — Piosenka na życzenie; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Godzi na Igora Smitowskiego; 21.15 — Śpiewa Teresa Tutinas; 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — Telekino — odc. 2 „Wiek XVIII” (kol.); 22.40 — Piosenki na życzenie; 23 — NURT — Matematyka.

PROGRAM 2: 15.35 — Język niemiecki, 1. 16 — Kurs podstawowy; SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE:

Koninianie rozgromieni na ringu w Pile

Pierwsze zwycięstwo polskich piłkarzy

Dokończenie ze str. 1

Na stadion przybył komplet widzów, ok. 5 tys. Spotkanie obserwowała także spora grupa naszych rodaków, przebywających służbowo w Jugosławii.

Trener Jacek Gmoch powiedział po meczu, że jest zadowolony z pierwszego sprawdzianu. Piłkarze realizowali przedmeczowe założenia, a zespół FK Takovo był — na tym etapie przygotowań do sezonu — bardzo dobrym partnerem.

Program pobytu nad Adriatykiem przebiegał zgodnie z planem. Pogoda poprawiała się. Jest na ogół ciepło i słonecznie. Żaden z piłkarzy nie narzeka na dolegliwości.

Następny mecz nasz zespół rozegra 9 bm. w Rijecie. (PAP)

Dwie bramki na Gołecinie

Piłkarze poznańskiej Olimpii w sobotnie przedpołudnie zmierzili się w towarzyskim meczu z zespołem Dynama Berlin. Zwyciężyli po raz pierwszy 2:0 (0:0). Trzeba jednak wyjaśnić, że przeciwnikiem gwardzistów nie była drużyna I-ligowa, lecz jej rezerwy, zasłone jedynie kilkoma zawodnikami pierwszego zespołu.

Mecz rozegrano na boisku pokrytym śniegiem, co znacznie utrudniało piłkarzom grę. Przez cały czas przewagę posiadała Olimpia, lecz jej napastnicy nie potrafili wykorzystać kilku bardzo dogodnych sytuacji podbramkowych. Celował w tym Łukasik, który dwukrotnie zmarnował 100-procentowe pozycje. Mimo stałej przewagi gospodarzy dopiero w 81 minucie Gołaszewski w zamieszaniu podbramkowym zdobył prowadzenie. Na dwie minuty przed zakończeniem spotkania Obarek podwyższył wynik na 2:0.

Pojedynek był dość żywym widowiskiem, a piłkarze Olimpii zademonstrowali dobre przygotowanie kondycyjne. (wił)

Piłkarki ręczne siódme w Cheb

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju piłkarek ręcznych w Cheb reprezentacja Polski pokonała w meczu o 7 miejsce drużynę CSRS „B” 19:17 (13:10). Bramki dla drużyny polskiej zdobyły: Urszula Żurawska — 4, Teresa Zielińska, Renata Perzowska i Janina Jaskiewicz — po 3, Jadwiga Popicka, Eugenia Rzażewska — po 2 oraz Emilia Ulanicka i Grażyna Matys — po 1.

Spotkanie przebiegało przy stałej przewadze zespołu polskiego. Dobrze spisywała się podobnie jak w meczu z NRD polska bramkarka Danuta Zaleska, która obroniła m. in. dwa rzuty karne.

W meczu o pierwsze miejsce w turnieju spotkały się dwie bezspornie najlepsze drużyny: Jugosławia i pierwszy zespół CSRS. Zwyciężyła Jugosławia 20:19 (9:10, 17:17, 9:19).

Puchar Polski

dla laskarzy — juniorów Warty

W minioną sobotę i niedzielę w nowej sali WOSiR-u w Poznaniu odbyła się ostatnia część spotkań o Puchar Polski dla laskarzy-juniorów. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła poznańska Warta przed Siemianowiczką i AZS-em Katowice.

W decydującym meczu, bezwzględnie najlepsza drużyna zawodowców Warta pokonała Siemianowiczkę 7:2 (4:1). AZS wywalczył miejsce trzecie po pewnym zwycięstwie nad zaskakująco do-

Zwycięstwo bokserów ZSRR w USA

W Shreveport (Louisiana) rozegrano kolejny mecz bokserów USA — ZSRR. Wygrali pięściarze ZSRR 12:4.

W drużynie zwycięzców walki swe przegrali jedynie Feliks Pak (waga kogucia) z Jerry „Butch” Smithem i Piotr Zajew (waga ciężka) z 17-letnim Gregiem Page. Według komentatorów amerykańskich Pak przegrał niezasłuzenie, a przeciw niesłusznemu werdyktowi protestowała także publiczność.

W drużynie radzieckiej bardzo dobrze walczył Aleksander Tkaczewko (waga musza), który wysoko wypunktował Walfredo Esperona. (PAP)

Dwa razy 0:3 siatkarze Posenianii

Siatkarze Posenianii zmierzili się we własnej sali z liderem rozgrywek II ligi, zespołem prowadzonym przez Huberta Wagnera — warszawską Legię. Niespodzianki nie było. Dwa wysokie zwycięstwa 0:3 (13:15, 13:15, 6:15) i (12:15, 11:15, 8:15) odnieśli zawodnicy warszawscy.

Poznaniancy stawiali opór rywalowi jedynie w dwóch pierwszych setach każdego ze spotkań. Przy wyrównanej walce, w końcówkach górą jednak byli legioniści. W ich szeregach najlepszym zawodnikiem był mistrz olimpijski z Montrealu — Włodzimierz Stefański, który zaprezentował kilka kapitalnych zagrań. Wobec jego ataków i bloków zawodnicy Posenianii byli często bezradni.

Oba mecze z wyjątkiem ostatnich setów stały na dobrym poziomie, a zwycięstwa Legii były zasłużone. W drużynie poznańskiej na wyróżnienie zasłużyli: Szafarekiewicz, Grzybowski i Brzezinski. Slabiej niż zwykle zagrał najlepszy atakujący Posenianii — Biernacki. (wił)

Oba mecze z wyjątkiem ostatnich setów stały na dobrym poziomie, a zwycięstwa Legii były zasłużone. W drużynie poznańskiej na wyróżnienie zasłużyli: Szafarekiewicz, Grzybowski i Brzezinski. Slabiej niż zwykle zagrał najlepszy atakujący Posenianii — Biernacki. (wił)

Oba mecze z wyjątkiem ostatnich setów stały na dobrym poziomie, a zwycięstwa Legii były zasłużone. W drużynie poznańskiej na wyróżnienie zasłużyli: Szafarekiewicz, Grzybowski i Brzezinski. Slabiej niż zwykle zagrał najlepszy atakujący Posenianii — Biernacki. (wił)

Oba mecze z wyjątkiem ostatnich setów stały na dobrym poziomie, a zwycięstwa Legii były zasłużone. W drużynie poznańskiej na wyróżnienie zasłużyli: Szafarekiewicz, Grzybowski i Brzezinski. Slabiej niż zwykle zagrał najlepszy atakujący Posenianii — Biernacki. (wił)

Starty Szewińskiej i Buciarzkiego w Los Angeles

Interesujący halowy mityng lekkoatletyczny odbył się w Los Angeles. Były to XVIII już igrzyska halowe lekkoatletów rozgrywane w tym mieście.

Nasza mistrzyni olimpijska Irena Szewińska startowała tym razem w biegu na 500 m. Triumfowała 21-letnia Amerykanka Rosalyn Bryant, która pobiła nieoficjalny rekord świata (na razie najlepsze wyniki halowe na świecie nie są oficjalnie notowane jako rekordy przez IAAF). Bryant uzyskała 1:11,8, a poprzedni najlepszy wynik, który od 1972 r. na leżał do Kanadyjki Brendy Walsh wynosił 1:12,1.

Irena Szewińska w swym pierwszym halowym starcie osiągnęła czas 1:13,9 i wywalczyła drugie miejsce przed Amerykanką Yolande Rich — 1:14,4.

W hali Los Angeles startował również polski trykacz Wojciech Buciarzski. Konkurs zakończył się triumfem Amerykanina Mike Tully'ego 5:33 przed Finem Antti Kalliomaki 5:33 oraz Buciarzskim 5:38.

W biegu na 60 y Irena Szewińska zajęła dopiero czwarte miejsce z czasem 6,9. Zwyciężyła Amerykanka Janette Bolden 6,8 przed Andree Lynch (W. Brytania) 6,9. (PAP)

Podbudowani ostatnim wysokim zwycięstwem nad BKS Bolesławiec pięściarze polskiego Sokola przystąpili do meczu z Zagłębiem Konin w roli faworyta. Pilanie nie zawiodło, zwyciężając bardzo wysoko 18:2.

Spotkanie zaczęło się od bardzo nerwowej i szarpanej walki w wadze muszej pomiędzy Barczem z Sokola i Szczepańskim z Zagłębia. Wynikiem tego Barcz odniósł kontuzję łuku brwiowego, ale sędziowie jednogłośnie na punkty przyznali jemu zwycięstwo. W wadze koguciej spotkali się Krupa z Ruthem. Była to bardzo ładna walka. Wygrał jedno-

głośnie na punkty Ruth. I to było jak się później okazało wszystko, na co zdobyli się pięściarze Zagłębia.

W pozostałych wagach zdecydowanie dominowali na ringu pięściarze Sokola. W piórkowej dobrze wyszkolony Szczepaniak, który toczył swój 150 pojedynek w ringu, w trzeciej rundzie uzyskał tak wyraźną przewagę, że sędzia ringowy odesłał K. Kaczmarka do na rożnika. W lekkiej Wirt z Sokola uzyskał punkty walkowerem. W lekkośredniej pilanina M. Sztuba zdeklasował Z. Rysztola. Jeden z sędziów punktowych dał zwycięstwo w stosunku 60:53.

W półśredniej M. Pecka rozpoczął niefortunnie, otrzymując napomnienie za uderzenie po komendzie stop. Jeszcze w pierwszej rundzie po silnym podbramkowym sędzia liczył R. Sobanińskiego do ośmiu. Po kolejnych uderzeniach i prawym sierpowym Pecki sędzia ogłosił zwycięstwo pilanina przez przewagę w II rundzie. W wadze lekkośredniej spotkali się dwaj doświadczeni pięściarze W. Drewicz i R. Wypychowski. Bardzo dobrze przygotowany tym razem Drewicz nie zalał się po silnym uderzeniu w pierwszej rundzie i przeszedł do zdecydowanego natarcia, zmuszając silnie bijącego Wypychowskiego do obrony. Pięściarz Zagłębia nie mogący sobie poradzić z lepszym technicznie Drewiczem zaczął przepychać i uderzać głową, za co go sędzia w trzeciej rundzie zdyskwalifikował.

W wadze średniej G. Selke potrzebował tylko czterech minut aby odnieść zdecydowane zwycięstwo nad E. Kiełskowskim. W półciężkiej T. Wajgelt zdobył punkty walkowerem. Bez historii minęły trzy rundy wagi ciężkiej. R. Osiniński prawie bez walki odniósł zwycięstwo na punkty nad Kujawą, który zdeprymowany nie powodził koleżom nie próbował nawet nawiązać równorzędnej walki.

Po ostatnich wysokich zwycięstwach polskiego Sokola czeka pierwszy mecz na wyjeździe z GKS Tychy. Przedtem jednak odbędzie się międzynarodowe spotkanie z I-ligową drużyną bokserów z NRD z Frankfurtu nad Odrą — zespołem słynnego pięściarza Uwe Beyer.

Odbędzie się ono 13 lutego o godz. 12. (ryk)

OLIMPIA — STAL STOCZNIA 14:6

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy gospodarzy):

Polonia Poznań zwyciężyła w turnieju halowym

W Pile rozegrano halowy turniej piłki nożnej z udziałem Mieszka Gniezno, Polonii Poznań, Admiry — Telety Poznań i gospodarzy Polonii Pila. Zwycięstwo odniósł zespół Polonii Poznań dzięki jednej wygranej i dwóm remisom. Drugie miejsce zajęła drużyna Mieszka Gniezno przed Admirą — Teletą Poznań i Polonią Pila.

Wszystkie mecze stały na dobrym poziomie i były bardzo ciekawe. Drużyny grały systemem każdy z każdym w 5-osobowych składach.

Oto wyniki poszczególnych spotkań: Polonia Poznań — Admira — Teletra 2:2, Miesko — Polonia Pila 2:2, Polonia Poznań — Polonia Pila 3:3, Miesko — Admira — Teletra 7:2, Polonia Poznań — Miesko 5:3, Polonia Pila — Admira — Teletra 2:8.

Zwycięski zespół Polonii Poznań otrzymał puchar prezesa Wojewódzkiej Federacji Sportu w Pile, a pozostałe drużyny miały nowe dyplomy i proporzyczki. Najlepszy zawodnik turnieju Jan Słowik z Polonii Pila oraz strzelec — Jan Dominio z Mieszka Gniezno otrzymali od organizatorów pamiątkowe upominki. (ryk)

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

8, 14, 21, 33, 41, 44 (27)

II LOSOWANIE

7, 11, 22, 27, 32, 35

Końcówka banderoli 1322

„Koziołki”

I LOSOWANIE

1, 5, 7, 12, 47 (6)

II LOSOWANIE

16, 17, 18, 25, 29 (27)

Końcówka banderoli 20563

Motała uległ jednogłośnie na punkty Czerwińskiemu, Kosicki wygrał 3:0 z Musiałem, Andrzejewski uległ jednogłośnie Golińskiemu, Kowala zwyciężył 2:1 remisowi Bolzana (walka została przerwana w II rundzie na skutek kontuzji łuku brwiowego szczecińczyka), Felkel jednogłośnie pokonał Gotkiewicza, Stacho wiak zwyciężył przez przewagę w I starciu Skrzypczyka, Rutkowski (Olimpia) otrzymał punkty walkowerem, Gruział jednogłośnie nie wypunktował Łabędzkiego, Kamiński przegrał przez poddaanie w II rundzie z Cywką, Mazur (Olimpia) otrzymał punkty walkowerem. (wił)

MŚ panczenistów odwołane

Planowane na sobotę i niedzielę w Davos (Szwajcaria) mistrzostwa świata łyżwiarzy szybkich w wieloboju zostały odwołane. Taką decyzję podjął w niedzielę rano komitet organizacyjny. Powodem był fatalny stan naturalnego toru lodowego, spowodowany nagłą odwilżą i dodatnią temperaturą.

Już w sobotę po kilkakrotnym odrzuceniu początku rozmozczenia zawodów, przeniesiono dzień pierwszego konkursu — wysłali na 500 i 5.000 m — na niedzielę rano. Mimo całonocnych prac obsługi toru lodowego, nie nadawał się on nawet we wczesnych godzinach rannych do użytku. O godz. 7.00 rano, temperatura sięgała 3 stopni powyżej zera. W tej sytuacji postanowiono odwołać mistrzostwa w Davos w planowanym uprzednio terminie. (PAP)

Ogólnopolski finał tenisa stołowego

W Kaliszu w sobotę i niedzielę odbyły się finały ogólnopolskiego turnieju tenisa stołowego o puchar ZG ZSMP z udziałem 392 zawodników reprezentujących 46 województw. W eliminacjach krajowych na starcie tej masowej imprezy dla nieprzeszanych stanęło ok. 250 tys. młodzieży.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: dziewczęta do lat 13 A. Smoleń (Tarnów); chłopcy do lat 13 W. Zieliński (Siedlce); dziewczęta do lat 17 — B. Pedziwiatr (Wałbrzych); chłopcy do lat 17 K. Piersiński (Jelenia Góra); dziewczęta do lat 19 — K. Kordasewska (Zielona Góra); chłopcy do lat 19 — W. Garduszewski (Szczecin); kobiety — B. Ratko (Kraków) i mężczyźni — J. Zimny (Bydgoszcz).

Puchar za najbardziej masowy udział w imprezie otrzymała reprezentacja woj. ostrołęckiego. W regionie tym w eliminacjach uczestniczyło ponad 25 tys. młodzieży. (par)

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN	
Wybrzeże — Start	90:81 i 106:64
Wisła — Śląsk	102:87 i 64:78
Polonia — Lech	75:74 i 82:86
LKS — Spójnia	75:71 i 93:72
Resovia — Górnik	107:89 i 92:84
Lublinianka — Gwardia	94:89 i 75:67
1. Śląsk	36 67 3224:2725
2. Wybrzeże	36 62 3347:2991
3. Wisła	36 61 3449:3058
4. Lech	36 60 3224:3023
5. Resovia	36 60 3178:2894
6. Polonia	36 58 2991:2961
7. Start	36 51 2844:2954
8. Górnik	36 49 3164:3279
9. Spójnia	36 49 2704:2844
10. LKS	36 48 2904:3004
11. Lublinianka	36 45 2515:3068
12. Gwardia	36 37 2689:2422

II LIGA KOBIE	
Wyniki spotkań piątkowych, sobotnich i niedzielnych:	
AZS P-n — AZS W-wa	80:58
Stomil — Olimpia	71:70
Polonia — Wisła	65:89
Lech — Spójnia	74:82
LKS — Włókniarz	79:52
AZS W-wa — Włókniarz	75:51
Spójnia — LKS	73:75
Wisła — Lech	87:74
Olimpia — Polonia	75:83
AZS P-n — Stomil	73:70
Stomil — AZS W-wa	59:51
Polonia — AZS P-n	84:94
Lech — Olimpia	97:74
LKS — Wisła	53:87
Włókniarz — Spójnia	65:85

I LIGA KOBIE	
Wyniki spotkań piątkowych, sobotnich i niedzielnych:	
AZS P-n — AZS W-wa	80:58
Stomil — Olimpia	71:70
Polonia — Wisła	65:89
Lech — Spójnia	74:82
LKS — Włókniarz	79:52
AZS W-wa — Włókniarz	75:51
Spójnia — LKS	73:75
Wisła — Lech	87:74
Olimpia — Polonia	75:83
AZS P-n — Stomil	73:70
Stomil — AZS W-wa	59:51
Polonia — AZS P-n	84:94
Lech — Olimpia	97:74
LKS — Wisła	53:87
Włókniarz — Spójnia	65:85

II LIGA — GRUPA B	
MEZCZYZN	
Zagłębie — Warta	86:58 i 103:71
AZS — Baildon	78:83 i 86:96
Pogoń — Turów	112:63 i 90:70

I. Stenmark prowadzi w Pucharze Świata

W niedzielę w austriackiej miejscowości St. Anton rozegrano już stał siałom specjalny mężczyzn zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężył reprezentant Szwecji Ingemar Stenmark 110,38. Wyprzedził on Klaus Heideggera (Austria) 110,47 i Paula Frommelta (Liechtenstein) 110,52.

Stenmark już w pierwszym przejeździe uzyskał najlepszy czas 54,34 wyprzedzając Frommelta 54,41 i Neureuthera (RFN) 54,52. W drugim przejeździe najlepszy czas uzyskał Heidegger (Austria), ale jego strata do Stenmarka po pierwszym przejeździe była zbyt duża i nie zdołał wysunąć się na czoło klasyfikacji.

Wyniki: 1. I. Stenmark (Szwecja) 110,38 (54,34+56,04), 2. K. Heidegger (Austria) 110,47 (55,15+55,32), 3. P. Frommelt (Liechtenstein) 110,52 (54,41+56,11), 4. F. Bieler (Włochy) 110,59 (55,06+55,53), 5. P. Gros (Włochy) 111,04 (55,70+55,34), 6. C. Neureuther (RFN) 111,44 (54,52+56,92).

Klasyfikacja Pucharu Świata	
1. I. Stenmark (Szwecja)	174 pkt.
2. F. Klammer (Austria)	155 „
3. K. Heidegger (Austria)	151 „

Półfinały MP juniorek w siatkówce

Dzisiaj w sali przy ul. Grunwaldzkiej rozpoczyna się pięciodniowy półfinałowy turniej mistrzostw Polski juniorek w siatkówce. Uczestniczą w nim zespoły: Warmia Olsztyn, Startu Łódź, AZS-u Szczecin, Polonii Świdnica, Gwardii Wrocław i poznańskiego Energetyka. Każdego dnia rozegrane zostaną trzy mecze. Będą się one rozpoczynać o godz. 16, a tylko w piątek o godz. 10. Dzisiaj Energetyk grać będzie ze Startem, Warmia z Gwardią a AZS z Polonią. (wił)

Liga angielska

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej zarówno rozegranych na boiskach jak i wylosowanych wyników zastępczych dla meczów przegranych, objętych zakładami piłkarskimi na 5/6, 2. br.:

1. Arsenal — Sunderland 0:0; 2. Aston Villa — Everton 2:0; 3. Bristol City — Newcastle 1:1; 4. Leeds — Coventry 1:2; 5. Leicester — West Ham 2:0; 6. Manchester UTD — Derby 3:1; 7. Middlesbrough — Tottenham 2:0; 8. Norwich — West Bromwich 1:0; 9. Queens Park — Ipswich (wylosowane — jeden); 10. Stoke — Manchester City 0:2; 11. Hereford — Sheffield UTD (wylosowane — remis); 12. Luton — Burnley 2:0; 13. Millwall — Bolton 3:0.

Zastal — Astoria	88:56 i 78:77
Start — Polonia	94:92 i 82:81
1. Baildon	33 59 2866:2462
2. Pogoń	33 57 2860:2461
3. AZS	33 52 2747:2601
4. Turów	33 51 2719:2708
5. Zagłębie	33 50 2637:2447
6. Zastal	33 50 2601:2657
7. Start	33 48 2881:2968
8. Warta	33 45 2697:2943
9. Astoria	33 42 2614:2864
10. Polonia	33 41 2625:2936

II LIGA KOBIE	
Wyniki spotkań piątkowych, sobotnich i niedzielnych:	
Ogniwo — Szeza	59:60
Polonia — AZS Ziel. Góra	53:47
AZS Gdańsk — AZS Koszalin	66:54
Czarni — Szprotavia	64:53
Stal — Zagłębie	75:81
Szeza — Zagłębie	70:69
Szprotavia — Stal	79:71
AZS Koszalin — Czarni	63:83
AZS Ziel. Góra — AZS Gdańsk	60:67
Ogniwo — Polonia	50:43
Polonia — Szeza	43:72
AZS Gdańsk — Ognio	47:48
Czarni — AZS Ziel. Góra	77:43
Stal — AZS Koszalin	97:40
Zagłębie — Szprotavia	83:87
1. Czarni	33 61 2584:1883
2. Stal	33 61 2678:2000
3. Szeza	33 59 2441:1867
4. Szprotavia	33 51 2687:2039
5. AZS Ziel. Góra	33 51 2138:2150
6. Ognio	33 47 1953:2149
7. AZS Gdańsk	33 43 1956:2143
8. Zagłębie	33 43 2010:2259
9. Polonia	33 43 1785:2158
10. AZS Koszalin	33 34 1622:2445

Siatkówka	
II LIGA MĘŻCZYZN	
GRUPA I	
Gwardia W-wa — Skra 2:3 i 3:1	
Start — AZS II Olsztyn 3:0 i 2:3	
Poznań — Legia 0:3 i 0:3	
MZKS Ostrołęka — Calisia	
Lechia — AZS W-wa 3:0 i 2:3	
1. Legia	24 22 67:13
2. Lechia	24 15 56:37
3. AZS W-wa	24 14 50:41
4. Poznań	24 14 52:43
5. Calisia	24 14 52:44

Medaliści narciarskich mistrzostw Polski

W Wiśle i Szczyrku rozgrywane są mistrzostwa Polski w narciarstwie klasycznym i alpejskim. W poszczególnych konkurencjach medale zdobyli:

Otwarty konkurs na dużej skoczni: 1. S. Bobak (WKS Zakopane) — 96 i 90,5 m — 242,3 pkt. 2. T. Pawlusiak — 91 i 90,5 m — 232,9 pkt. 3. J. Waluś (OBS BBS) — 85 i 91 m — 223,2 pkt. Bieg zjazdowy kobiet: 1. M. Pięton (AZS Zakopane) — 1:34,70. 2. M. Michalska (ROW) — 1:35,70. 3. M. Kaimówna (MKN Bielsko) — 1:35,51. Bieg zjazdowy mężczyzn: 1. M. Gąsienica-Ciaptak (AZS Zakopane) — 1:14,20. 2. J. Bachleda (SNPTT Zakopane) — 1:14,22. 3. B. PALUSZEK (WKS Zakopane) — 1:16,23. Sztafeta 4×5 km kobiet: 1. BBS Wiśniarz Bielsko — 1:19,22. 2. SNPTT Zakopane — 1:20,49. 3. LKS Poroniec — 1:22,30. Sztafeta 4×10 km mężczyzn: 1. Start Zakopane — 2:07,09. 2. AZS Zakopane I — 2:10,19. 3. Górnik Wałbr